Nr. 307. Dnia 5 listopada. Poniedziałek. Dnia 24 października (5 listopada) 1888 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Zacharjasza i Elżbiety.	Wschód słońca o godzinie 7 minut 4.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 34 r.	Piątek:	Teodora Męczennika.
Wtorek:	Leonarda Wyznawcy.	Zachód „ „ 4 „ 23.	Zachód „ „ 5 „ 46 w.	Sobota:	Andrzeja z Awelinu W.
Środa:	Wilibrarda Biskupa.	Długość dnia godzin. . . . 9 „ 19.	Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.	Niedziela:	Marcina Biskupa.
Czwart.:	Godfryda Biskupa.	Ubyło „ „ 7 „ 24.	Dziś o godzinie 2-ej popołudniu zimna 3° R.	Poniedz.:	5-ciu braci męczennik.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141.

Cudowne ocalenie Najjaśniejszych Państwa.

Z Kurska donoszą pod datą 1-go b. m.: „Znów zaszumiał sztandar Cesarski na parowcu „Moskwa". Eskadra Cesarska podniosła kotwicę i wyszła z małej przystani batumskiej, unosząc na północ Najjaśniejszych Państwa po Ich pobycie na Kaukazie. Entuzjastyczne przyjęcie różnoplemiennej ludności, przejętej jednem serdecznem życzeniem: jakby najlepiej i najcieplej przyjąć swego Białego Cesarza; interesujące typy, malownieze kostjumy, wspaniałe szeregi dumnej ze swych zwycięstw armji kaukaskiej, zuchowatość młodych dżygitów, śmiejące się góry i dzikie skały, błękitne morze i bezgraniczne stepy, południowe słońce, lazurowe niebo, gaje laurowe, fontanny nafty, burzliwe potoki górskie, wesołe twarze, ogniste mowy, grzmiące i niemilknące okrzyki: „hura!", wszystko to jest już przeżyte i pozostawiło niezagładzone wrażenie o kraju południowym, bogatym i obfitym we wszystko, o tym „drogocennym brylancie" w koronie russkiej.

Przemknęły się 2 dni podróży morskiej; kołysanie było niewielkie. Oto nareszcie eskadra stanęła w zatoce sewastopolskiej. Miasto wyglądało uroczyście. Wszędzie szumiały flagi i gromadziły się tłumy. Serce Cesarza mogło radować się na widok tego, jak co moment niemal rośnie i upiększa się twierdza na m. Czarnem. Piękne domy stanęły na miejscu niedawnych jeszcze ruin. Miasto jednem słowem urządzone jest wspaniale: zbudowano wyborne baraki, przeprowadzono wodę, sporządzono bulwary podczas gdy w pięknej zatoce kołyszą się pancerniki. Po nabożeństwie na parowcu „Moskwa" i po śniadaniu, na którem do stołu Najwyższego zaproszono reprezentantów władzy, Ich C. Mości zwiedzili nowourządzony klub oficerów marynarki. Jest to wspaniały gmach, z umeblowaniem, które Najjaśniejszy Pan ofiarował z jachtu Cesarskiego „Liwadja". W d. 28 października o godzinie 4-ej po południu pociąg Cesarski przy niemilknących okrzykach tłumów, zgromadzonych na linji kolei i na pochyłościach gór, ruszył na przód, kierując się na Charków, Orzeł, Witebsk i Gatczynę.

„Wielu, zasiadłszy do wagonów, myślało sobie, że uwolnili się od kołysania morskiego i niebezpieczeństw i że teraz mogą spokojnie odpocząć. Sądzonem jednak było inaczej. W d. 29-ym października, około południa, pociąg Cesarski biegł z szybkością 64 w. na godzinę pomiędzy stacjami Taranówka i Borki po wysokim nasypie, rzuconym w głębokiej kotlinie. Rodzina Cesarska kończyła śniadanie z najbliższą świtą. Nagle dało się uczuć straszne wstrząśnienie, następnie drugie, trzecie... Wagon stołowy zmienił się w masę pogiętą — nie dopoznania. Cała część niższa z kołami została odrzucona daleko; ściany uległy rozbiciu na drobne kawałki, dach, skręcony na stronę, pokrył szczątki wagonu. Pod temi szczątkami, zdawało się, została pogrzebana Najjaśniejsza Rodzina.

Lecz Bóg nie dopuścił takiego nieszczęścia dla Rosji: Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani i Najjaśniejsze Dzieci zostały uratowane dla Ojczyzny prawdziwym cudem Najwyższego. Obok pokoju stołowego w tym samym bufecie zabita została służba; lustra i meble rozbite zostały na kawałki. Wagon, w którym znajdowała się W. Ks. Olga Aleksandrówna, wykręcił się prostopadle do szyn i pochylił się nad nasypem; przednia część wagonu była wyrwana, a przez ten otwór siła uderzenia wyrzuciła Wielką Księżnę z dość znacznej wysokości na pochyłość nasypu. W. Ks. Michał Aleksandrowicz, razem z ks. Oboleńskim, również zostali wyrzuceni przez otwór w mniejszym oddziale wagonu stołowego. Młodsze Dzieci Najjaśniejszych Państwa, bez względu na siłę, z jaką zostały wyrzucone, pozostały nietkniętemi i niepokoiły się tylko, nie widząc obok Siebie Najjaśniejszej Matki.

„Wagon p. ministra komunikacyj pierwszy wyskoczył z szyn i został podruzgotany w kawałki. Wagony, siłą bezwładności dążąc naprzód, wskakiwały jeden na drugi, rozbijały się, a szczątki padały na boki nasypu. Z całego pociągu ocalały dwa przednie i trzy tylne wagony. Linja przedstawiała straszny obraz rozbitego na szczątki pociągu. Słychać było krzyki ranionych i jęki umierających. Chłodny deszcz i dzień pochmurny powiększały jeszcze grozę katastrofy.

Najjaśniejszy Pan, podziękowawszy Bogu za cudowne ocalenie Siebie i Rodziny, przystąpił do obejrzenia miejsca katastrofy. Chirurgowi przybocznemu, Hirszowi, rozkazanem zostało nieść natychmiast pomoc ranionym.

Tymczasem zaś zażądano pociągu dla Najjaśniejszych Państwa z Charkowa i drugiego pociągu sanitarnego. Rozpoczęto poszukiwania zabitych i rannych. Niektórych nie można było poznać, tak byli pokaleczeni przy katastrofie. W liczbie zabitych znaleziono niebawem pomocnika lekarskiego, Czekuwera, i feldjegra, sztabs-kapitana Bresza. Obaj są to starzy słudzy i wiele już odbyli podróży w pociągach Cesarskich. Wszystkich zabitych naliczono 21, a ranionych mniej lub więcej poważnie 37. Lżej ranni i kontuzjowani nie zwracali uwagi na swe rany i do liczby powyższej wciągnięci nie zostali. Wielu ociekało krwią z powodu mniejszych ran. Najjaśniejszy Pan, bez względu na stłuczenie nogi, energicznie chodził wszędzie, spuszczał się po pochyłości nasypu po lepkiem błocie, wśród deszczu, i dodawał rannym otuchy Swemi serdecznemi słowami i łaskawym wzrokiem. Najjaśniejsza Pani, nie zwracając uwagi na zranioną rękę, starała się nieść pomoc osobom, które ciężej zostały ranione i Swoim przykładem zachęcała innych.

„W dodatkowym, t. zw. pociągu świty, przed przyjściem na miejsce katastrofy, panowało straszne wzburzenie. Dokładnych wiadomości o katastrofie nie miano. Mówiono, że są zabici i ranni, lecz kto— nie było wiadomem. „Boże ocal i zmiłuj się!"—mimowoli było na ustach każdego, a sama myśl o możliwem nieszczęściu przejmowała przerażeniem... Zdawało się, że pociąg biegł całą wieczność, dopóki nareszcie nie doszedł do nieszczęsnego miejsca. Z osób świty fligel-adjutant Szeremetjew ucierpiał wiele: ma on urwany palec i zgniecione piersi; frejlina, hr. Marja Goleniszczewa-Kutuzowa, z początku nie zwróciła uwagi na uszkodzenie nogi i chodziła, dopóki noga nie odmówiła jej posłuszeństwa. P. minister dworu, hr. Woroncow-Daszkow, p. minister wojny, Wannowskij, i jenerał-adjutanci: Daniłowicz, Richter i Czerewin—wszyscy ponieśli znaczne uszkodzenia. Baron Szernwal, który spoczywał w swym przedziale, jest silnie potłuczony i na tragach został przeniesiony do pociągu sanitarnego; domyślano się złamania nogi, lecz kość nie została naruszoną.

„Zaraz po katastrofie, p. minister Dworu przesłał do *Praw. wiestn.* depeszę z wiadomością o ocaleniu Najjaśniejszej Rodziny. Teraz należało pomyśleć o dalszej podróży. Wobec zagrodzenia drogi musiano cofnąć się do stacji Simielnikowo i ztąd już posuwać się dalej na kolei jekaterynieńskiej. Najjaśniejszy Pan chciał odwiedzić Charków, gdzie wcześniej już naznaczono przyjęcie, a następnie jechać nie na Witebsk, lecz przez stolicę Moskwę, gdzie życzył sobie pomodlić się przed obrazem Matki Boskiej Iwerskiej, oraz w cerkwiach na Kremlu. Poczekawszy, aż chirurgowie przyboczni: Hirsch, Rauchfus, oraz lekarz kolejowy ukończą przewiązywanie rannych, Najjaśniejszy Pan dopiero wtedy zasiadł w wagonie. Na stacji Łozowej, na rozkaz Najjaśniejszego Pana, oczekiwało już duchowieństwo wiejskie. Tu odprawiono dziękczynne nabożeństwo z powodu cudownego ocalenia od grożącego niebezpieczeństwa i nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych w katastrofie.

„Jaka była przyczyna katastrofy? Pytanie to było na ustach wszystkich. Teraz można powiedzieć z pewnością tylko to, że o jakimkolwiek zamiarze zbrodniczym nie może być mowy. Czy przyczyną było tutaj rozbicie się wagonu p. ministra komunikacyj, czy osiadanie się nasypu od deszczu, czy wreszcie zgniły podkład? — wszystkie te pytania wyjaśni śledztwo. Najjaśniejszy Pan wręczył osobiście na miejscu katastrofy oficerowi żandarmerji zgniły podkład dla złożenia go przy śledztwie. Ranni, wysłani do Charkowa, na stacji Borki, opatrzeni zostali dalej przez chirurgów, z głośnym profesorem Grube na czele. Zabici, z wyjątkiem sześciu szeregowców 1-go bataljonu kolejowego, na żądanie Najjaśniejszego Pana przewiezieni zostali do Petersburga.

Żołnierze kolejowi, jako nie pochodzący z Petersburga, pochowani zostali w Charkowie. Pogrzeb zabitych na stanowisku żołnierzy odbył się w d. 31-ym z. m. Tłumy mieszkańców Charkowa stały szpalerami na drodze. Jak wiadomo, Najjaśniejszy Pan wyraził p. ministrowi Dworu Swe Monarsze życzenie, zaopiekowania się rodzinami zmarłych. Pokój ich prochom...

Przyjęcie, jakie spotkało Najjaśniejszego Pana w Charkowie, zostało opisane w *Praw. wiest.* Wszędzie na drodze lud oczekiwał tłumnie na przybycie pociągu Cesarskiego, którego podróż zmieniła się w pochód tryumfalny. Jakkolwiek ciężkie było wspomnienie o ofiarach katastrofy, lecz, widząc szczery entuzjazm wielotysięcznej masy, czując bezpośredni udział, z którym lud dzielił smutek Monarchy, widząc, z jaką nabożnością lud żegnał krzyżem pociąg Cesarski, mimowoli rozkosznie robiło się na duszy i łzy, dobre łzy, pojawiały się w oczach...

(*Praw. wiest.*)

Najwyższy Manifest.

Petersburg 4-go listopada. (*Tel. Aj. półn.*)— Ogłoszony został Najwyższy manifest z d. 4-go b. m. „Niezbadanemi drogami Opatrzności spełnił się nad Nami cud łaski bożej. Tam, gdzie nie było nadziei pomocy ludzkiej, Pan Bóg raczył zachować życie Mnie, Najjaśniejszej Pani i Cesarzewiczowi Następcy tronu oraz wszystkim Dzieciom. Niechaj zjednoczą się modlitwy wiernych Naszych poddanych z Naszemi dziękczynnemi modłami do Boga i niechaj wszyscy połączą się w nabożnem skupieniu ducha wobec dziwnych wyroków Najwyższego. Wierzymy, że objawiona Nam i ludowi Naszemu łaska Boża odpowiada gorącym modłom, które codziennie zanoszą za Nas tysiące tysięcy wiernych synów Rosji wszędzie, gdzie stoi święty kościół i gdzie wysławiane jest imię Chrystusa. Opatrzność Boska zachowawszy Nam życie, poświęcone szczęściu ukochanej Ojczyzny, niechaj ześle Nam i siłę, abyśmy mogli doprowadzić wiernie do końca wielkie zadanie, do którego z woli Boga powołani jesteśmy."

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Sławomira bł., jutro Wszewłada.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy literackiej i wsparcia Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 wieczorem.) — Posiedzenie członków zarządu tanich kuchni. (Lokal taniej kuchni na Podwalu—6 wieczorem.) — Posiedzenie członków rady wydziału lekarskiego. (Lokal Towarzystwa lekarskiego, Niecała—6½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa przemysłowa. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm. № 66— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)— Wystawa konkursowa sztuki ornamentacyjnej

i dekoracyjnej. (Krak.-Przedm., róg Królewskiej—od 10-ej rano do 4-ej po poł.) — Wystawa Tow. sztuk pięknych. (Krak. Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Salon artystyczny spółki malarzy i rzeźbiarzy warszawskich. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Adrjanna Lecouvreur", jutro „Carmen";— Rozmaitości: dziś „Kwiat z Tlemcenu", „Stara romantyczka" i „Nieszczęśliwi", jutro „Romans paryski"; — Mały: dziś „Bettina", jutro „Złota rybka". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu wczorajszym kościół św. Karola Boromeusza na Powązkach obchodził solennem nabożeństwem odpustowem uroczystość swojego patrona. Sumę celebrował Jks. dziekan Dudrewicz, w czasie której kazanie wygłosił Jks. Majewski; nieszpory zaś odprawił Jks. Lebiedziński. Na chórze w czasie sumy wykonaną została msza Piotrowińska pod kierunkiem p. Stanisława Ostrowskiego, na „Offertorium" (solo tenor z tejże mszy) odśpiewał p. A. Besser; na „Benedictus" duet Donizetti'ego.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój dusz zmarłych członków bractwa Niepokalanego Poczęcia N. Marji Panny.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 10-ej zrana, w kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Jutro w Prusiech dzień wyborów. W obliczu tego wypadku stronnictwa wytężają swe siły, aby w okręgach, w których widoki współzawodników ważą się na wątpliwej szali, nachylić ją w pożądanym kierunku. *Freisinnige Ztg.* na podstawie rezultatu zeszłotygodniowych prawyborów zeznaje, iż spodziewa się utraty pięciu mandatów „wolnomyślnych", natomiast pewną jest uzyskania trzech nowych (Lignica, Nordhausen). Widoki zwycięztwa lub klęski w kilku innych okręgach są jednakie. W Poznaniu wygrana nacjonal-liberała p. Jonasa nad wolnomyślnym p. Schmiederem zdaje się być pewną, jeżeli polacy nie zdecydują się—uznając niemożliwość wyboru własnego przedstawiciela w osobie ks. Jażdżewskiego — głosować odrazu na p. Schmiedera. Tak wszelako nie uczynią zapewne, ponieważ zechcą w pierwszem głosowaniu zaakcentować przynajmniej swoją odrębność szczepową, jeżeli już nie siłę liczebną.

Większość w przyszłym sejmie pruskim pozostanie, jak dotąd, koalicyjna, wynikła z kompromisu pomiędzy konserwatyzmem i tak zwanym „narodowym liberalizmem". Ten ostatni wszakże, wyrzekłszy się na rzecz swego kartelowego sprzymierzeńca kilku mandatów, jak np. w Halli lub Lennep-Solingen, obawia się teraz, aby starokonserwatyści w połączeniu z wolnokonserwatystami nie dali sobie rady bez jego pomocy. Większość, złożona z tych dwóch grup zachowawczych, drwiłaby później z krótkowidzących liberałów, którzy woleli przyłożyć ręki do jej wytworzenia, zamiast skojarzyć się z wolnomyślną demokracją p. Richtera. Wszystko być może: nacjonalliberały obawiają się utraty na rzecz konserwatystów kilku jeszcze okręgów, jak Wrocław, Głogów, Mogilno-Żnin, Bytom i inne. Jutrzejszy dzień rozstrzygnie!

Coraz głośniej mówią w Niemczech i w coraz bliższych rządu sferach o rozwinięciu szerszej akcji odwetowej przeciw krajowcom zanzibarskiego pobrzeża wschodnio-afrykańskiego, którzy zamordowali dwóch urzędników niemieckiej kompanji handlowej i wszystkich jej ajentów w sposób wzorowo niegrzeczny z dziedzin swych przepędzili. Drugie, ogólniejsze zadanie akcji europejskiej, w tych stronach dotąd ledwie dotkniętych stopą cywilizacji europejskiej (i to bardzo niezgrabnie, bo przez niemców!) przedstawia się w formie potrzeby coraz naglejszej wykorzenienia ohydnego handlu niewolnikami. Zadania tego dokona się przez zupełne zamknięcie portów miejscowych dla wywozu z wnętrza kraju. Niemcy i Anglja, które zaopiekowały się tak żarliwie zanzibarskiemi sprawami, będą musiały przeprowadzić ścisłą blokadę owych wybrzeży. Oprócz tego Niemcy mają w rękach umowę swojej kompanji wschodnio-afrykańskiej z sułtanem Zanzibaru, Saidem Kalifą, która oddaje im w protektorat całe wybrzeże. Wszystko to wymaga ze strony Niemiec rozwinięcia akcji militarnej na większą skalę, co znowu sprzeciwiałoby się programowi niemieckiej polityki kolonjalnej, ułożonemu i zaprezentowanemu Europie przez ks. Bismarka w latach 1884-ym i 1885-ym.

Komisja francuskiej izby deputowanych, której powierzono rozbiór tuzina wniosków, kołacących o „rewizję konstytucji", sześcioma głosami przeciw jednemu postanowiła „w zasadzie" zalecić izbie rewizję. Ciekawem jest teraz pytanie, czy komisja, a zarazem izba, zgodnie z kategorycznem żądaniem p. Floqueta, uchwalą szczegółowy program akcji rewizyjnej, czy też nieokreśloną bliżej ideę rewizji rzucą na mętne wiry burzliwych rozpraw kongresu? W tym ostatnim razie obawiaćby się należało przyśpieszenia kresu całej entrepryzy republikańskiej we Francji, na której pogrzeb „z ceremonją" zapalają już pochodnie monarchiści wszelkich wyznań politycznych i Boulanger—ich sprzymierzeniec, czy współzawodnik?

Pytanie, któreśmy postawili na końcu, żywotnieje z każdą chwilą. Bonapartyści i rojaliści prześcigają się w kokietowaniu Boulangera; niejedna z naszych „pierwszych naiwnych" pozazdrościłaby im maestrji w łowieniu sobie łaskawych uśmiechów zagadkowego jenerała. Bawiący w Brukselli książe Wiktor Napoleon wysyła jenerała Dubarrail (ministra wojny w jednym z gabinetów Mac Mahona) na ślub panny Marceliny Boulanger, aby go reprezentował. Hrabia Paryża odpiera najgorętsze ataki przezornego księcia Aumale, który umyślnie udał się do Sheenhouse w roli Kassandry, aby ostrzedz go przed „kompromitującym sojuszem" z Boulangerem, i—przygotowywa manifest, w którym stronnictwu swojemu położyć ma tem silniej na sercu ideę braterstwa politycznego z „nowym prorokiem"! Kto tutaj kogo zwodzi—*et qui rira le dernier?*

Stary Juljusz Simon przypomniał świeżo w *Matinie*, że w r. 1848-ym szydzono z Ludwika Napoleona tak samo, jak dziś z Boulangera; że uważano go powszechnie za głupca i awanturnika; że potomek wielkiego korsykańczyka grał rolę socjalisty, a mimo tego miał w każdem głosowaniu po swojej stronie prawicę. „Legitymiści i orleaniści—powiada stary polityk i myśliciel, którego zawsze słuchać i czytać warto—stali po za nim, gotowi go kupić, gdyby cena nie była przesadzoną, lub obalić go, gdyby okazał się krnąbrnym." A potem dodaje: „W każdym razie jest ważny powód, dla którego rządy Boulangera nie byłyby podobne do rządów Ludwika Napoleona. Jeżeli Boulanger zostanie wybranym, wojna nie da na siebie czekać przez lat osiemnaście.

„Wybuchnie ona prawdopodobnie zaraz, ponieważ jenerał jest nieprzezornym i wyzywającym, a jego imię uchodzi w całej Europie za pogróżkę. Mówiono: gdy zostanie ministrem, wybuchnie wojna. Co powiedzą, gdy zostanie prezydentem rzeczypospolitej? W początkach swej agitatorskiej karjery nazywał się „mężem odwetu", dzisiaj powiada, że chce pokoju. Nie powątpiewam o jego szczerości, to pewna wszakże, że chociaż „chce pokoju", oznacza wojnę."

Na końcu—statystyka. Na ślubie córki Boulangera obecnych było: siedemnastu deputowanych republikańskich i trzydziestu czterech monarchicznych napoleońskiej i orleańskiej kokardy. *Br. Ż.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w końcu roku w ministerjum spraw wewnętrznych zgrupowane będą wiadomości o liczbie przyjeżdżających i wyjeżdżających cudzoziemców, o nabywaniu przez nich nieruchomości, o zajęciach poddanych zagranicznych i t. p.

= *Mosk. wied.* dowiadują się, iż ministerjum finansów zamierza ustanowić przepis ogólny przy wszystkich dodatkowych emisjach akcyj we wszelkich bankach, aby za każdą nową akcję wnoszona była, oprócz ceny nominalnej, jeszcze część premjum (niemniej niż 40%), z przeznaczeniem jej na utworzenie specjalnego funduszu. Celem tego środka ma być przeszkodzenie emisjom dodatkowym, urządzanym nie z potrzeby rzeczywistej, lecz dla spekulacji.

= Departamont handlu i przemysłu spodziewa się w r. p. otrzymać dochodu 31,112,599 rs. z opłat za prawo handlu i przemysłu, za przywileje handlowe, za dyplomy na obywatelstwa honorowe, oraz za świadectwa dla statków handlowych.

= Tutejszy kantor Banku państwa zawiadamia, iż pragnący korzystać z pożyczek, udzielanych przez niego na kupno maszyn i narzędzi rolniczych, winni się w nie zaopatrywać w tych fabrykach w Warszawie, które na dostarczanie ich otrzymały zezwolenie kantoru Banku, a mianowicie: Wiktora Lilpopa; warszawska fabryka maszyn; Rehfelda, Dubeltowicza i Sp.; Kowalskiego, Trylskiego i Spółki; Bormana, Szwedego i Temlera; braci Geizlerów; A. Rodkiewicza i A. Troetzera. Kantor Banku objaśnia zarazem, iż nie będzie udzielał pożyczek na zastaw maszyn i narzędzi rolniczych, kupionych u innych fabrykantów w Warszawie.

= Obrót funduszów w miesiącu październiku kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników i oficjalistów kolei terespolskiej przedstawia się w następujących cyfrach: od założenia kasy, t. j. od 1-go lipca r. b., wpłynęło z wpisowego rs. 1,167, z wkładów obowiązkowych rs. 1462 kop. 19, z wkładów dobrowolnych rs. 2,352, z procentu od pożyczek rs. 261 kop. 64, razem stan czynny wykazywał dochodu rs. 5,242 kop. 83, a że wydano na pożyczki rs. 4,215 kop. 68, zwrócono wkładów obowiązkowych i dobrowolnych rs. 186 kop. 41, na druki rs. 112 kop. 60, razem wydatkowano rs. 4,514 kop. 69, przeto na listopad pozostało gotówką w kasie rs. 728 kop. 14. Uczestników kasa liczyła w dniu 1 listopada 204.

= Kasa zaliczkowo-wkładowa emerytów warszawskich w październiku r. b. udzieliła swoim uczestnikom pożyczek na 4,355 rs. 50 kop., a że z końcem września znajdowało się na pożyczkach 5,751 rs. 90 kop., razem przeto rozpożyczyła kasa 10,107 rs. 40 kop. W ciągu października spłacono 3,391 rs. 15 kop., zatem w dniu 1-ym b. m. pozostało na pożyczkach 6,716 rs. 25 kop. Nadto w tymże dniu kasa posiadała do rozporządzenia w gotowiźnie 259 rs. 61 kop. Wkłady dobrowolne wynosiły 3,000 rs., wkłady perjodyczne 181 uczestników 3,549 rs. 76 kop.

= Budowa nowego szpitala dla starozakonnych w pomyślną wchodzi fazę. P. komendant cytadeli warszawskiej uwiadomił w tych dniach kuratora szpitala w odpowiedzi na jego przedstawienie, iż zezwala na postawienie nowych murowanych budynków na dotychczasowem terytorjum szpitala, oraz na gruntowną restaurację starych budowli, na temże terytorjum się znajdujących.

= W powiatach rawskim i grójeckim istnieją przy Towarzystwach asekuracyjnych koła wzajemnych ubezpieczeń od gradobicia, do których należy około 400 majątków. W r. b. stowarzyszeni obu powiatów mieli do wynagrodzenia 2,400 korcy pszenicy, 4,600 żyta i 12,000 owsa, ogółem na sumę 56,800 rs. Ponieważ umowa zastrzega, iż więcej nad jeden procent wartości składka członków stowarzyszenia wynosić nie może, przeto poszkodowani otrzymali 28,000 rs. w naturze lub w pieniądzach, w r. p. zaś otrzymają resztę.

= Z powodu małego urodzaju buraków i zmniejszenia liczby plantacyj, w r. b. połowa cukrowni ukończy kampanję jeszcze przed Bożem Narodzeniem, reszta zaś będzie czynną do połowy stycznia.

= Warunki kanalizacyjne łączenia posesyj prywatnych z kanałami, oraz urządzenia instalacyjne domów nie uzyskały, jak wiadomo, zatwierdzenia ministerjalnego i zwrócone zostały zarządowi kanalizacji przed kilku tygodniami do poprawienia tekstu, stosownie do wymagań władzy wyższej. Aby temu zadość uczynić, będzie zwołana w tych dniach komisja techniczna komitetu kanalizacyjnego, celem ponownego rozpatrzenia warunków.

= Z powodu śmierci starszego zgromadzenia bronzowników, ś. p. Zakrzewskiego, wczoraj dopełniono wyborów i powołano z liczby 29-iu kandydatów: na starszego p. Augusta Kejma 11-tu głosami i na podstarszego p. Łopińskiego 10-iu głosami. Wyborom przewodniczył komisarz municypalny, p. Kaun.

= Dr. Marjan Borsuk zaproszony został na lekarza przytułku dla ubogich dziewcząt przy ulicy Hożej.

= Po kilkodniowym w naszem mieście pobycie, Żeleński dziś wieczorem opuszcza Warszawę. Koncert symfoniczny naszego kompozytora odbędzie się w styczniu.

= Wspomnienie pośmiertne.

Dziś złożono na miejsce wiecznego spoczynku zwłoki młodego lekarza, ś. p. dra Ignacego Szpadkowskiego.

Wychowaniec tutejszego uniwersytetu, po uzyskaniu stopnia lekarza *cum eximia laude*, ś. p. Szpadkowski dla zebrania funduszu na dalsze kształcenie rozpoczął praktykę w Saratowie.

Według powszechnej opinji zamieszkujących w tem mieście, młody lekarz zyskał przez swą gorliwość a bezinteresowność ogólną sympatję.

Po stracie jedynego dziecka ś. p. Ignacy Szpadkowski wyjechał za granicę i w klinikach: praskiej i wiedeńskiej, uzupełniał swe studja, poświęcając się specjalnie chorobom nerwowym.

Nadmierna praca wyczerpała słaby z natury organizm.

Zasilając nasze czasopisma lekarskie wielu pracami z dziedziny ogólnej medycyny, pozostawił sporo rękopisów i notat, będących owocem sumiennych studjów.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Bizeta „Carmen"; w teatrze Rozmaitości sztuka Feuilleta „Romans paryski", a w teatrze Małym krotochwila Schönthana „Złota rybka".

* Z „Urleia Acosty" Gutzkowa rozpoczęto próby pamięciowe w teatrze Wielkim.

Piękny ten utwór ukaże się na scenie pod koniec b. m.

Tytułową postać odtworzy p. Kotarbiński.

Dalszą obsadę główniejszych ról stanowią panie: Marczelówna (Judyta), Rakiewiczowa (Estera) i Trapszówna (Baruch Spinoza), tudzież pp. Grzywiński (Manasse), Leszczyński (de Santos), Prażmowski (Ben Jockaj), Rapacki (Ben Akiba) i Szymanowski (de Silva).

Do „Uriela" przygotowują szereg nowych, wspaniałych dekoracyj.

* Eugenjusz d'Albert przybędzie pojutrze do Warszawy dla wzięcia udziału w zapowiedzianym na piątek koncercie symfonicznym.

Znakomity pianista odegra koncert E-minor Szopena i fantazje z tematów „Don-Juana", w opracowaniu Liszta.

Numerami orkiestrowemi będą: „Symfonja C-dur" Schuberta, „Preludjum symfoniczne" Liszta oraz „Pożegnanie" i „Zaklęcie" z „Walkiryj" Wagnera.

* Józef Sliwiński zapowiedział swój koncert w Berlinie.

Tamże Flora Friedenthalówna daje koncert d. 20 b. m.

* Padarewski gra w niedzielę w Wiedniu, uczestnicząc w wielkim koncercie na cele dobroczynne Pauliny Lukki.

= **Ze sztuki.**

* Artysta-malarz Jan Styka przybył na krótki czas do Warszawy.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: J. Ryszkiewicza „Przejęta wiadomość", St. Wolskiego „Scena z polowania", L. Horowitza „Portret", oraz rzeźba A. Borawskiego p. t. „Studjum".

* Anna Bilińska wykończyła na wystawę pastelistów w Londynie pięć pięknych pasteli, wyobrażających typy swojskie.

* Zygmunt Michalski, wielkopolanin, przygotował portret familijny, który niebawem ukaże się na wystawie w Dreznie.

= Zapisy.

Wychowaniec szkół płockich, p. Alfred Lasocki, prof. prawa w Fort de France na Martynice, utworzył dwa stypendja po 500 rs. każde przy zakładach naukowych w Płocku i Warszawie.

Papiery w tym względzie już nadeszły do ambasady francuskiej w Petersburgu.

= Z wystawy.

Pomimo niepogody, wczoraj wystawę w Muzeum zwiedziło około pięćset osób.

Ruch zaczyna się wzmagać.

Podobno sprzedano już fortepian za 1,000 rs.

Sprzedaż niewątpliwie będzie ożywioną, jeżeli zarząd Muzeum każdą wystawę zaopatrzy w cenniki.

W każdym razie dziś już można wystawie przepowiadać zupełne powodzenie.

= Nowy przemysł.

W Warszawie otwarto fabrykę bronzów artystycznych.

Wyroby nowej fabryki odznaczają się estetyczną formą i ceną o połowę niższą od bronzów zagranicznych.

Powodzenia!...

= Zima...

Po względnie ciepłej i pogodnej jesieni, zaskoczyła nas wczoraj odrazu zima w połączeniu z dość obfitym śniegiem i nocnym mrozem, który ten śnieg utrwalił.

Raptowna zima dla wielu stanowi niemiłą niespodziankę.

Wagony kolei konnej stawały wczoraj na linjach, których, z braku na razie robotników, nie oczyszczano, konie w pojedynkę zaprzęgane nie mogły podołać ciężkim wagonom.

Z tego powodu, około godz. 9-ej wieczorem, prawidłowy bieg tramwajów musiał być wstrzymany i do późna w nocy ściągano z różnych punktów miasta do remiz wagony w śniegu stojące.

Spadły śnieg przeszkodził również w prowadzeniu robót kanalizacyjnych, brukarskich, gazowych oraz budowlanych.

Dziś od wczesnego rana robotnicy zajęli się uprzątaniem nagromadzonego śniegu.

Najdotkliwiej wszakże zainaugurowana zima daje się odczuwać licznej rzeszy biedaków, pozbawionych ciepłego kąta, a nawet wszelkiego schronienia pod dachem, bo i tacy się znajdują.

Rozwinięcie więc praktykowanych dawnemi laty środków filantropijnych staje się nagłą potrzebą.

O ile nam wiadomo, otwarcie dwóch przytułków noclegowych z funduszów, znajdujących się w kasie zarządu policyjnego, nastąpi w d. 13-ym b. m., a przy kancelarjach cyrkułowych będą urządzane bezpłatne noclegi w izbach ogrzewanych dla bezdomnych biedaków.

Oddział tanich kuchni występuje z projektem wydawania w swoich lokalach: na Podwalu i Krakowskiem-Przedmieściu herbaty i zupy gorącej w godzinach porannych dla biedaków, pozbawionych ciepłej strawy.

Projekt ten zasługuje na poparcie, a osoby dobroczynne niewątpliwie przyczynią się hojnemi datkami do urzeczywistnienia pięknych zamiarów filantropijnej instytucji.

Ponieważ sprawa jest nagląca i rozpoczęta zima wymaga rychłego wprowadzenia takich śniadań, przeto dziś już odbędzie się posiedzenie członków oddziału dla powzięcia odpowiedniej uchwały.

Wreszcie z początkiem zimy znów przybędzie spora liczba ludzi pozbawionych zajęcia, gdyż lada dzień roboty budowlane zostaną wstrzymane.

= Diorama.

Mieszkaniec tutejszy, pan F., wespół z artystą-malarzem urządzają przenośną dioramę.

Treści dostarczy jedno z [illegible] płócien zagranicznych.

Diorama, po wystawieniu u nas, będzie obwożoną po prowincji.

= Otwarcie cyrku.

We wspaniałej arenie na Ordynackiem zaprezentowało się wczoraj nowe towarzystwo hippiczne p. Buscha, luzując ulubionego Schumana.

Publiczność wypełniła po brzegi olbrzymi amfiteatr; na wyższych galerjach mdlano.

Wszystkie kasy na długo już przed otwarciem widowiska były zamknięte.

Poczciwa Warszawa na początek rzuciła 3,000 rubelków „wielkiemu nieznajomemu" szwedzkiej podobno narodowości, jako zaliczkę na interesujące i wesołe wieczory.

Żąda się zwykle od imprezy cyrkowej trzech warunków: dobrej tresury rasowych koni, dystyngowanej zręczności artystów i ładnych kobiet.

Dotąd p. Busch zadowolił nas pod pierwszym względem.

Wyższa szkoła jazdy na „Heldze" zaprodukowana przez p. Gabarela, tudzież ewolucje dwunastu przepysznych ogierów skandynawskich, zręcznie kierowane przez dyrektora cyrku, nie pozostawiały nic do życzenia.

Inne produkcje nie dosięgły wczoraj poziomu, do którego nawykliśmy, jakkolwiek panna Maria Doré bardzo zgrabnie tańczyła kaczuczę z tamburinem na drucie, a milutkie dziecko, miss Amalia, z wielką odwagą, precyzją i siłą zwijało się na trapezie.

Sensacyjnej primadonny ani dowcipnego komika *a la Weldemann* nie pokazał nam dotąd p. Busch.

Kostjumy solistów wydały nam się także, jak dla Warszawy, za skromne; natomiast manewr szwedzki, jeżdżony przez dwadzieścia dam był malowniczym efektem dla oka.

= Żegluga.

W ciągu ubiegłej doby przybyło wody 4 cale, tak, iż wodomiar wskazywał dziś rano stopę jedną i 10 cali.

W Górze Kalwarji już wczoraj rano stan wody podniósł się o 5 cali.

Widzimy jednak wciąż jeszcze opóźnianie się parostatków i to bardzo znaczne.

Parowce w zeszłym tygodniu kilkakrotnie przybywały dopiero nad ranem.

Statek „Mazur" Górnickiego, oddany do reparacji, zaprzestał kursować.

Z góry Wisły nadpłynęły dwie krypy i gabar z 1,100 korcami buraków, które są wyładowywane na Solcu.

= Zakład pijacki.

Gorszymy się zakładami pijackiemi, jakie od czasu do czasu rozgrywają się w rozmaitych szynkach między ludnością roboczą.

Cóż jednak należy powiedzieć o indywiduach, zaliczających się do inteligencji, które do takich wstrętnych zakładów stają, zastępując okowitę lub siwuchę droższym trunkiem.

Forma jest inna, ale istota rzeczy pozostaje jednakowa.

Podobny wypadek wydarzył się w nocy z soboty na niedzielę w pewnej pierwszorzędnej restauracji.

W gronie kilkunastu hulaszczych młodzieńców, zebranych po teatrze na kolacji, wszczęła się rozmowa o pijatyce i jeden z obecnych przechwalał się nadzwyczaj mocną głową.

Drugi młodzieniec również przedstawiał się za kieliszkowego bohatera, w skutek czego stanął zakład, doraźnie rozegrany.

Obaj zapaśnicy założyli się o 200 rs. i zapłacenie kosztów całej uczty, zwyciężonym zaś ma być ten, który nie będzie w stanie pić więcej.

Wybrano piekielną mieszaninę, składającą się z wina szampańskiego, porteru i koniaku.

Pijatyka trwała dość długo, aż nareszcie jeden z zapaśników upadł bezprzytomny.

Zwycięzca, nie doszedłszy do drzwi, w kilka minut później uległ temu samemu losowi.

Skutki wstrętnego zakładu okazały się fatalne, zwłaszcza dla zwycięzcy.

Przebył on od wczoraj dwa ataki apoplektyczne i w tej chwili jeszcze życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Przeciwnik również jest obłożnie chory i zdrowie na długo będzie miał zrujnowane.

Ojciec niebezpiecznie chorego młodzieńca, na wsi mieszkający, został telegraficznie wezwany.

Przerażenie wśród lekkomyślnych świadków zakładu jest ogromne.

= Udaremniona grabież.

Wczorajszego wieczoru, około godziny 11-ej, p. Stanisław Turski, jadąc własnym ekwipażem do Zalesic za Wisłą, został napadnięty przez czterech drabów.

Napaść była tak gwałtowna, iż wobec przeważającej siły o oporze nie mogło być mowy.

Pan T. dobrowolnie więc oddał portmonetkę z kilkunastu rublami, lecz rabusie oświadczyli, iż wiedzą o gotowiźnie 1,000 rs., tyle bowiem pieniędzy pan T. wiózł istotnie i miał je zawieszone w woreczku na piersiach.

Na szczęście w tej samej chwili najechał wóz z kilku ludźmi podążającymi do Warszawy, co rabusiów spłoszyło.

Jeden z nich rozerwał na p. T. kamizelkę w nadziei szybkiego ściągnięcia woreczka, lecz właściciel bronił się do upadłego.

Łotr wymierzył panu T. dość silny cios w piersi i sam podążył za uciekającymi towarzyszami, których pomimo, natychmiast przedsięwziętej pogoni, nie zdołano odszukać.

= Kradzieże.

Przy rogatkach mokotowskich pod nrem 17-ym, z mieszkania Napoleona Tomaszewskiego, skradziono z biurka gotówką 221 rs.—Na Smoczej pod nrem 25-ym, z otworzonego dobranym kluczem mieszkania Abrama Zaburskiego, skradziono gotówką 150 rs.; podejrzenie pada na Mordkę Z., który zniknął bez wieści. — Na Elektoralnej pod nrem 30-ym, w nocy z szynku Jana Jarzyńskiego. skradziono gotówką 53 rs., cygara, papierosy, 15 butelek wódki, palto, surdut i marynarkę, razem za 126 rs. — Na placu Zamkowym pod nrem 99-ym, z mieszkania właścicielki domu, Józefy Kociołkiewiczowej, skradziono pierścionek złoty z brylantem wartości 100 rs.; obwinionym jest froter.

= Awanturnik.

W szynku na Niecałej wyrobnik, Konstanty Drużyński, bez żadnego powodu zaczął bić Karolinę Kalikową, która rozpaczliwie wzywała o pomoc.

Krzyk ten usłyszał dozorca policyjny Krawczuk i usiłował Drużyńskiego aresztować.

Awanturnik poszarpał na dozorcy odzież i znienacka wyjął mu z pochwy szablę, którą na szczęście wyrwano z rąk Drużyńskiego, a samego po obezwładnieniu odprowadzono do kancelarji cyrkułowej.

= Nieostrożna jazda.

Dzień wczorajszy obfitował w wypadki, wynikłe z nieostrożnej jazdy.

Na Krakowskiem-Przedmieściu dorożkarz niewiadomego numeru, zdążył bowiem uciec, przejechał stróża domu nr. 43; człowiek ten uległ złamaniu nogi, a nadto koła dorożki przeszły mu przez brzuch, zrządzając ciężkie obrażenia.

Na rogu Daniłowiczowskiej i Senatorskiej, p. Moczytow, najechany przez dorożkę № 1116, boleśnie się potłukł.

Na Długiej, w podwórzu hotelu Polskiego, rozbiegł się koń, zaprzężony do powozu i wybiegłszy na ulicę, przewrócił kilku przechodniów.

Rozhukanego rumaka przytrzymano dopiero aż na Bugaju.

Rozbiegane u dorożki nr. 5 konie, w pobliżu hotelu Rzymskiego, uszkodziły dwie dorożki nr. 80 i nr. 85.

Wreszcie na Bielańskiej rozbiegane konie u wozu nr. 41 przewróciły latarnię gazową.

= Zalew.

Nocy dzisiejszej na rogu ul. Kotzebuego i Wierzbowej pękła rura wodociągowa, wskutek czego nastąpił zalew na dość znacznej przestrzeni.

Roboty reparacyjne bezzwłocznie zarządzono.

= Za swoje.

Nocy wczorajszej pod drzwiami mieszkania małżonów Antoniego i Marjanny Jeżewskich za rogatkami jerozolimskiemi, podrzucono kilkotygodniowego chłopczyka płci męskiej.

Jeżewscy wzięli podrzutka do siebie, z zamiarem zajęcia się losem dziecka.

Jest to już drugi wypadek podrzucenia niemowlęcia Jeżewskim.

Poprzednio przyjęte przez nich dziecko, zmarło po upływie czterech miesięcy.

= Pożary.

Dziś około godziny 4-ej rano straż ogniowa prawie jednocześnie zaalarmowaną została wiadomością o pożarach pod nr. 103-im na Chmielnej i pod nrem 57-ym na Twardej.

W obu wypadkach ogień wszczęty na poddaszach ugasili kominiarze.

Na Jerozolimskiej pod nrem 25-ym, w jednem z mieszkań w skutek silnie rozgrzanego pieca, zapaliła się belka, lecz domownicy bez wzywania straży ogień stłumili.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Od dnia wczorajszego zaczął obowiązywać dodatek pierwszy do taryfy związku polesko-warszawskiego, zawierający taryfę specjalną na przewóz węgla kamiennego od stacji Staromiaszyce, Granica, Dąbrowa i Tarnowiec kolei warszawsko-wiedeńskiej do stacji oddziału brzesko-pińskiego kolei poleskich, oraz zmiany opłaty dodatkowej, pobieranej przez koleje

poleskie za naładowanie i wyładowanie towarów, ekspedjowanych w pełnym ładunku wagonowym.

— W dniu 6-ym listopada, o godzinie 5-ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie wydziału ekonomiczno-administracyjnego w Towarzystwie dobroczynności.

— W dniu jutrzejszym odbędą się następujące licytacje: w rządzie gubernjalnym warszawskim na odbudowanie i naprawę mostów i kanałów na traktach pierwszorzędnych w powiecie włocławskim od rs. 7,591 kop. 75; w rządzie gubernjalnym lubelskim na dostawę w r. p. zapasów żywności dla aresztantów więzienia w m. Lublinie, przyczem wadjum wynosi 1,500 rs.; tamże na dostawę żywności dla więzienia janowskiego—wadjum 700 rs.; w rządzie gubernjalnym kieleckim na dostawę żywności dla aresztantów więzień: kieleckiego, chęcińskiego i opatowskiego—wadja wynoszą: 1,000, 750 i 1,400 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa.** W kościele św. Florjana odnowiono znacznym kosztem historyczne pomniki drewniane dawnych rektorów wszechnicy, w liczbie pięciu. Jest to dalszy ciąg dokonywanych w tymże kościele od lat kilku restauracyj, którym dawniej poddane pomniki marmurowe, w liczbie dziewięciu, ocalone od zniszczenia, przyczyniają się dziś do ozdoby kościoła.—Trwający od lat kilku ruch emigracyjny żydów i kolonistów niemieckich, przejeżdżających z Rosji przez Galicję do Ameryki, dostarczał licznego kontyngensu nędzarzy, którzy nie mając funduszów na dalszą podróż, pozostawali bez środków do życia. Władze mają odtąd czuwać nad tem, aby w ten sposób liczny i tak u nas proletarjat nie pomnażał się nadal. — Donoszą tutaj z Zakopanego, że opuszczony już prawie przez wszystkich uroczy zakątek Tatr nawiedziły obfite śniegi. Stan zdrowia dra Chałubińskiego bynajmniej się nie pogorszył, jak opiewały od dni kilku krążące pogłoski, lecz przeciwnie, polepszył się nawet o tyle, że szanowny profesor używa sanny.—W tym roku też pozostać zamyśla dłużej, może nawet przez całą zimę, p. Witkiewicz, zajęty zdejmowaniem widoków Tatr, z których niejeden ozdobi karty tygodników warszawskich, inne zaś złożą się na zbiorowe album, z tytułem: „Na przełęczy". — Album widoków tatrzańskich, w przepysznych zdjęciach fotografa krakowskiego, p. Szuberta, których nie mogą się dość nachwalić znawcy, ukaże się w r. p. Ma to być niezwykłej piękności publikacja, przechodząca wszystko, co mieliśmy dotąd w tym rodzaju, a będąca owocem kilkoletnich nadzwyczaj mozolnych ekskursyj górskich zamiłowanego fotografa. — Młody barytonista, Wł. Paszkowski, urządza w Towarzystwie muzycznem koncert własny.

× **Ze Szląska.** Czytelnia ludowa w Cieszynie otrzymała w tych dniach wspaniałą bibljotekę, zapisaną testamentem przez zmarłego przed kilku laty w Odesie obywatela, ś. p. Ignacego Bagieńskiego. Bibljoteka liczy przeszło 7,000 tomów. Wydział „Czytelni" pracuje nad rozpakowaniem i odpowiedniem umieszczeniem książek.— W tych dniach na zamku cieszyńskim wybuchł pożar; straż ogniowa wszakże dzielnym ratunkiem zapobiegła groźnej katastrofie.

× **Ksiądz Bujnicki** odkrył w Kartaginie starożytne grobowce. Zawartość nabyło za znaczną sumę muzeum Cluny w Paryżu.

× **Kalendarz.** W Londynie ukazał się kalendarz prasy May'a. Niepospolita ścisłość co do naszych czasopism zaleca to wydawnictwo. Dział polski obrobił Juljusz Raciborski, doktor medycyny, praktykujący w Wezer.

× **Z dziejów judaizmu.** W Londynie ukazała się niedawno autobjografja Salomona Majmonidesa, napisana przez Clark Murraya. Są tam ciekawe materjały do historji żydowstwa polskiego na wsi. Kolonja robotnicza pod Mirem, w dobrach ks. Radziwiłła, w sprawozdaniu tem obszernie opisaną została. Sylwetki szlachty polskiej wyszły wcale niepochlebnie.

× **Wino jęczmienne.** P. Jacquemin z Nancy, we Francji, otrzymał z jęczmienia nowy napój, który nazwał winem jęczmiennem. Traktuje on słód jęczmienny drożdżami winnemi, nie zaś piwnemi, i zlewa płyn do butelek przed ukończeniem fermentacji. W ten sposób otrzymuje smaczny napój musujący o 50% alkoholu.

× **Zbrodnia i samobójstwo.** Miasto Crefeld przejęte jest przerażeniem w skutek samobójstwa i podwójnego morderstwa, które się tam przed kilku dniami wydarzyły. W domu wytwornym, wśród zamożnej dzielnicy miasta położonym, zastrzelił artysta-malarz Kreutzer dwoje swych dzieci, a potem w ten sam sposób sobie życie odebrał. Dwie nieszczęśliwe ofiary miały od 8-iu do 11-tu lat życia. Zaledwie w kilka godzin później żałobna wieść rozeszła się o tem ze wszystkiemi szczegółami po mieście. Kreutzer był synowcem znanego kompozytora, twórcy „Obozu pod Granadą" oraz innych kreacyj muzycznych. Liczył zaledwie 43 lata i od lat paru zamieszkiwał w Crefeld. Gdy na odgłos sześciu wystrzałów policja zeszła na miejsce, zastano drzwi od mieszkania, gdzie zaszedł wypadek, zamkniętę, a po ich otwarciu straszny obraz przedstawił się obecnym. Dwaj prześliczni chłopcy rozebrani leżeli w łóżku, zabici postrzałem w serce i skronie, na sofie leżał martwy ich ojciec w ubraniu wykwintnem, spacerowem. Był to człowiek zdolny i powszechnie znany, przez naturę pod wielu względami hojnie obdarowany. Utalentowany malarz, a zarazem i muzyk, należał przez długi czas do miejskiej orkiestry w Akwizgranie. Dotknięty ostatniemi czasy niedostatkiem, zaczął od niedawna zdradzać chorobę umysłową i prawdopodobnie w przystępie szału strasznej zbrodni się dopuścił. Był on wdowcem. Dzieci zabite kształciły się naprzód w Belgji, potem na pensjonacie w Crefield, zkąd w przeddzień zbrodni zabrał je do siebie. Nieszczęśliwy ostatniemi czasy nic nie zarabiał i z nędzy wpadł w rozpacz, która wywołała rozstrój umysłowy.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Piotr **Żebrowski**, Sodalis Marianus, magister prawa i teologji b. uniwersytetu warszawskiego, b. profesor szkół w Pułtusku, b. rektor gimnazjum w Kaliszu, ostatecznie emeryt, w dniu 4-ym b. m., rano, zakończył życie w Lublinie, otoczony czcią i szacunkiem, przeżywszy lat 85.

Pochowanie zwłok na cmentarzu w Lublinie nastąpi w dniu 6-ym listopada, to jest we wtordk, na które w smutku pozostała żona wraz z córkami, synem i wnukiem zaprasza krewnych i przyjaciół. —1118—

† W dniu 6-ym listopada, to jest we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu, odbędzie się na cmentarzu powązkowskim przeniesienie zwłok ś. p. Władysława **Sabowskiego**, literata i publicysty, z dotychczasowego miejsca spoczynku do grobu familijnego, oraz poświęcenie pomnika ku czci jego wzniesionego, na który to obrzęd pozostała w nieutulonym żalu wdowa i koledzy nieboszczyka zapraszają krewnych, przyjaciół oraz wielbicieli jego talentu. 2—1119—

† W dniu 7-ym listopada r. b., to jest we środę, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Sapieszko**, podpułkownika, b. naczelnika żandarmerji przy warszaw.-wied. i warszaw.-bydg. dr. żel., odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Alekaandra, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza uprzejmie. 2—3316

† Dnia 6-go listopada, to jest we wtorek, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Leonarda **Janczewskiego**, prezesa trybunału, na którą rodzina zaprasza. —3305—

† We wtorek, to jest dnia 6-go listopada r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, jako w czternastą rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Rostalskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo. —3308—

† Wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w edprowadzeniu zwłok ś. p. Marji **Horn**, dnia 1-go listopada, na miejsce wiecznego spoczynku, stroskani rodzice z rodziną składają serdeczne podziękowanie. —3313—

Z ostatniej poczty.

Budapeszt 3-go listopada.—Sejmowi przedstawiony został dzisiaj projekt nowej ustawy wojskowej. Stały kontyngens rekrutów na dalszych lat dziesięć oznaczono na 103,000 ludzi rocznie, czyli o 7,626 ludzi więcej, niż dotąd. Roczny kontyngens rekrutów landwery naznaczono na 22,000 ludzi. Stan prezencyjny armji na stopie pokojowej podwyższa się skutkiem tego o 22,878 ludzi. Nowy projekt postanawia powoływanie rezerwy uzupełniającej na coroczne ćwiczenia i obniża miarę wzrostu. Nie ulega wątpliwości, że nigdy dotąd zasada powszechnej służby wojskowej nie nakładała w Austrji tak dotkliwych ciężarów na ludność, jak projekt obecny. Tylko położenie ogólne polityki europejskiej mogłoby usprawiedliwić te ciężary.

Berlin 3-go listopada.—Dzisiejszy *Reichsanzeiger* zamieszcza sensacyjny komunikat, w którym na wyraźne osobiste życzenie cesarza stwierdzono, że w pamiętnem przemówieniu do magistratu berlińskiego miał on na myśli treść i formę artykułów gazet wolnomyślnych stolicy, które uczucia jego srodze obraziły. „Wobec stosunków", dodaje komunikat, „jakie wiążą magistrat berliński z tą właśnie częścią prasy, cesarz przypuszczał, że członkowie jego gotowi będą do współdziałania, celem wykorzenienia wskazanego zła."

Berlin 2-go listopada.—Otwarcie parlamentu rzeszy nastąpi pomiędzy d. 20-ym a 22-gim b. m.

Berlin 1-go listopada. — Pisma stwierdzają, że w Lotaryngji wszędzie zaprowadzają język niemiecki w miejsce francuskiego. Mała tylko liczba kantonów zatrzymuje jeszcze język francuski w rozprawach sądowych i innych.

Sztuttgard 2-go listopada.—*Beobachter* utrzymuje stanowczo, że podanie się gabinetu do dymisji odeszło w d. 29-ym z. m. do Nizzy; odpowiedzi oczekują w pierwszych dniach przyszłego tygodnia. Prezes ministrów, Mittnacht, w urzędowym komunikacie zaprzecza temu.

Poznań 4-go listopada. — Okrąg wyborczy gnieźnieńsko-poznański utrzymany 16-tu głosami. Wybrano ogółem deputatów wyborczych 242-ch, z tych przypada na polaków 129-ciu, na niemców 113-tu. W powiecie gnieźnieńskim wybrano 64-ch polaków i 87-miu niemców (w Gnieźnie 20-tu polaków, 40-tu niemców; w Klecku 2-ch polaków, 5-ciu niemców; w obwodach wiejskich 42-ch polaków i 42-ch niemców), w powiecie witkowskim 65-ciu polaków, 26-ciu niemców (Czerniejewo 3-ch polaków, 2-ch niemców; Witkowo 4-ch polaków, 2-ch niemców; Powidz 4-ch polaków, 0 niemców; w obwodach wiejskich 54-ch polaków, 22-ch niemców). W stosunku do r. 1885-go głosów polskich jest 30 mniej, do czego się przyczyniła sprzedaż ziemi na kolonizację, ogromna agitacja i pomoc administracyjna w sztucznym podziale obwodów prawyborczych. Kandydatem polskim w tym okręgu jest, jak wiadomo, dr. Juljan Chełmicki.

Poznań 4-go listopada. — W sądzie okręgowym w Toruniu skazano na konfiskatę dwie nowe książki: 1) „Święci Cyryl i Metody", przez ks. dra Kanteckiego, wydaną w r. 1885-ym i 2) „Zabawna historja, jak Grzelę wykarało w Ameryce", przez W. S., Poznań, 1883.

Kościan 1-go listopada. — Proboszcz rządowy Brenk w Kościanie oświadczył, iż opuści Kościan, jeżeli otrzyma rocznej pensji 4,500 marek. Teraz się zarząd kościelny zgodził na zapłacenie $^1/_3$ tej emerytury w kwocie 1,500 marek, gdyby rząd poniósł pozostałe $^2/_3$.

Paryż 2-go listopada.—Z Sajguna nadeszła okropna wiadomość o napadzie, wykonanym d. 9-go października przez korsarzów w Tonkinie na posterunek francuski, stojący pod Siedmioma Pagodami, a złożony z 40-tu żołnierzy legji cudzoziemskiej; 39-ciu z nich zginęło, jeden tylko zdołał się ocalić. Rządowy biuletyn zapewnia natomiast, że w potyczce owej z korsarzami zginęło tylko dwóch legjonistów, a w tej liczbie dowódca ich, kapitan Janin.

Ateny 2-go listopada.—Gubernator Tessalji, Valtinos, i szef sekcji w ministerjum spraw zewnętrznych, Antonopulos, udają się we wtorek do Konstantynopola, aby doręczyć sułtanowi, udzielony mu już dawniej przez króla Jerzego, a dotąd, z powodu naprężonych stosunków wzajemnych pomiędzy Turcją i Grecją niedoręczony, order grecki Zbawiciela.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 4-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)*— Dziś Najjaśniejsi Państwo przybyli z Gatczyny do Petersburga. Miasto ozdobione zostało flagami, na ulicach stały szpalerami wojska oraz wychowańcy szkół wojskowych. Na dworcu powitali Najjaśniejszych Państwa wyżsi dostojnicy i deputacje korporacyjne. Rada miejska wręczyła Najjaśniejszemu Panu adres. Najjaśniejsi Państwo modlili się w soborze kazańskim. Nabożeństwo odprawiali członkowie św. Synodu.

Petersburg 4-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)* — Z Wołgi donoszą, iż na rzece idzie kra. Żegluga jest zamknięta. Mróz dochodzi do 10-iu stopni.

(Otrzymane dziś.)

Petersburg 5-go listopada. — *(T. A. półn.)* — Uzupełniające szczegóły o wczorajszej bytności Najjaśniejszych Państwa w Petersburgu: Na dworcu kolei Ich Cesarskie Mości zostali powitani adresami od szlachty petersburskiej i od miasta. Komendant korpusu gwardji ks. Oldenburski wręczył Najjaśniejszemu Panu obraz od wojsk gwardji. Nadto wręczono obraz Najjaśniejszemu Panu od miasta i Najjaśniejszej Pani od dam petersburskich. Łaskawie podziękowawszy za powitanie Ich Cesarskie Mości udali się w otwartym powozie do soboru kazańskiego. Na całej drodze stały szpalerami wojska, na placach zaś wychowańcy zakładów naukowych. Lud z niezwykłym zapałem witał Najjaśniejszych Państwa. Po odjeździe z soboru, wychowańcy zakładów naukowych, studenci uniwersytetu i akademji medycznej z okrzykami „hura", odprowadzali powóz Cesarski do pałacu aniczkowskiego. Pomodliwszy się w soborze Petropawłowskim, Najjaśniejsi Państwo powrócili do Gatczyny. Miasto było wspaniale przystrojone, wieczorem iluminowane. Uczniowie szkół publicznych uwolnieni zostali od lekcyj na 3 dni.

Berlin 5-go listopada. *(Tel. pr. Kurj. W.)* — Hr. Herbert Bismark ma być niebawem mianowany formalnie następcą księcia kanclerza w jego urzędach.

Sofja 5-go listopada. *(Tel. Ajencji półn.)* — Na prywatnych zebraniach obradującego tu obecnie bułgarskiego zgromadzenia narodowego Stambułow

zapewnił, że nie opuści swego posterunku, pewnym będąc, że usunięcie się jego byłoby szkodliwem dla kraju, który potrzebuje żelaznego rządu. Wnoszą, że oświadczenia te prezesa ministrów mają na celu skłonić zgromadzenie narodowe do bezwzględnego posłuszeństwa dla rządu.

Berlin 5-go listopada, g. 2. m. 30 (*T. p.K. W.*) —
Ruble w gotówce **213 90** (onegdaj 213.90)
Ruble na dostawę **213 75** (onegdaj 213.75)

Sprawy budżetowe kolei wiedeńskiej.

Ostatnie posiedzenie rady zarządzającej kolei warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej, poświęcone kwestji budżetu na rok 1889-ty, zadało kłam szerzonym dotychczas pogłoskom o zamierzonych jakoby redukcjach personelu osobistego, oszczędnościach na płacy urzędników, zwijaniu posad i t. p.

Szczegółowe rozpatrzenie budżetu powierzone zostało specjalnej komisji, wybranej na posiedzeniu rady w d. 9-ym z. m.

Obecnie projekt etatu został ostatecznie przejrzany i przedstawiony radzie zarządzającej, która go w całości przyjęła.

Zobaczmy, jak się przedstawia uchwalony już preliminarz.

Dochód ogólny z eksploatacji kolei ustalono na sumę 8,500,000 rs.

Wydatki przedstawiają się podług pozycyj w następujący sposób.

Na utrzymanie zarządu centralnego preliminowano około 532,000 rs. czyli prawie o 140,000 rs. więcej niż w r. b.

Przewyżkę tę bez względu na zaprowadzone oszczędności wywołały wydatki nadzwyczajne, a mianowicie: układ i druk nowego etatu, druk arkuszy kuponowych do obligacyj, marki stemplowe do duplikatów listów frachtowych, nowe opłaty podatkowe, wsparcia, dopłata do kasy zjednoczenia i na szkołę techniczną.

Wszystkie te pozycje przewyższają znacznie wspomniane wyżej powiększenie pozycji pierwszej, a same marki stemplowe przenoszą sumę 50,000 rs.

W tytule drugim — wydatków na zarząd drogi— znajdujemy pozycję 620,000 rs., t. j. sumę o 19,300 rs. mniejszą niż w r. 1888-ym.

Również i tytuł trzeci obejmuje sumę mniejszą o 28,000 rs. od poprzedniej.

Pozycja rzeczona zawiera wydatki na utrzymanie drogi i budynków i wykazuje cyfrę 1,242,000 rs. Suma ta byłaby mniejszą o 69,252 rs., gdyby nie konieczność wstawienia tej ostatniej cyfry do budżetu na konserwację budowli, zgodnie z żądaniem inspektora kolei.

Pozycja wydatków na służbę ruchu wynosi rs. 900,980, mniej o 15,241 rs. niż w roku bieżącym.

Wreszcie tytuł piąty—wydatków na siłę pociągową—projektuje na r. 1889-ty sumę 1,649,400 rs., czyli przeszło o 100,000 rs. mniej niż obecnie, pomimo wniesienia do etatu wymaganej przez nadinspektora sumy 16,400 rs. na przeróbkę wagonów osobowych.

W ten sposób rozchód ogólny wynosi 4,495,603 r.; z dodawaniem zaś dwóch pozycyj, zaleconych przez ministerjum komunikacji, a mianowicie 208,013 rs. 30 kop. na zakup parowozów i240,000 rs. na szyny stalowe i drobne żelaztwo, 5,393,617 rs. 10 kop.

Potrąciwszy powyższą sumę od przewidywanego przewidywanego dochodu, otrzymamy przewyżkę 3,106,382 rs. 90 kop., z której zapłacone być winny: dzierżawa skarbowi 250,000 rs., procent i amortyzacja obligacji 1,923,345 rs., na umorzenie akcji 62,500 rubli, razem 2,235,845 rs. W ten sposób zyski akcjonarjuszów wyniosą 870,537 rs. 90 k.

Z przytoczonego okazuje się, że etat osobowy uległ nieznacznemu zmniejszeniu, natomiast pozycje zapomóg i wsparć pozostały niezmienione, a jednocześnie wniesiono do etatu nowe pozycje: 36,670 rs. na zapomogi i 36,000 rs. na rzecz kasy zjednoczenia.

Z postanowień, pośrednio z etatem związek mających, notujemy submisję na 250 nowych wagonów towarowych oraz uchwałę, aby wszelkie posady obsadzane były na przyszłość drogą awansów wewnętrznych.

Jedyną znaczniejszą pozycją, wykreśloną z etatu, jest pozycja na utrzymanie dyrektora administracji, która to posada wobec rezygnacji dotychczasowego dyrektora, p. Kozłowskiego, z d. 1-ym stycznia r. p. zwiniętą zostaje.

W końcu zaznaczyć należy, że niektóre pozycje budżetu napotkały opozycję ze strony członka rady, p. Lysena, w rezultacie jednak przyjęte zostały.

M.

Z SĄDÓW.

Jeszcze prasa.

Korespondent *Gaz. rolniczej*, Adam Gr. Mleczko, zamieścił w nrze 23-im tegoż pisma z dnia 10-go czerwca r. z. korespondencję z wyłkowyskiego, poświęconą odmalowaniu stosunków miejscowych. Obraz życia gminnego wyszedł dość czarno; złożyły się na to zwykłe plagi wiejskie, jakiemi są: kłusownictwo, kradzieże leśne, pokątne doradztwo itp.

Puściwszy wodze biadaniom, autor poświęcił w końcu artykułu kilka słów scharakteryzowaniu stosunków, o których, jak powiada, nie śniło się filozofom.

Tematu do opowieści dostarczył „znany w całem wyłkowyskiem tępiciel zwierzyny, kolonista z Chmieliska, Kazimierz Kuczyński, powszechnie zwany Bartkiem, który wraz z innym kłusownikiem zabił w lesie rządowym wspaniałego łosia. Złapani na gorącym uczynku przez rządowego leśnika, oddani zostali pod sąd. Jako świadek przywołanym został leśnik prywatny lasów sąsiednich, Grzegorz Mularczuk.

„Zdarzyło mi się, pisze korespondent, być osobiście na tej ciekawej ze swego rezultatu sprawie. Świadek, Grzegorz Mularczuk, po uczynionem zeznaniu, nie czekając końca sprawy, oddalił się do swoich zajęć, a sędzia, wysłuchawszy jeszcze spraw kilkunastu, poszedł pisać wyroki."

„Po kilku godzinach oczekiwania, gdy przyszło z kolei do odczytania wyroku w sprawie o zabicie łosia, ku wielkiemu wszystkich zdziwieniu, usłyszeliśmy, że zamiast Bartka skazany został na zapłacenie kary rs. 25 nieobecny już świadek, Grzegorz Mularczuk."

„Wszyscy, którzyśmy wysłuchali tego wyroku, byliśmy najpewniejsi, że się tylko sędzia w czytaniu omylił i zamiast „Kazimierz Kuczyński" wymówił „Grzegorz Mularczyk." Lecz jakież było moje zdziwienie, gdy niedawno temu dowiaduję się, iż z nieszczęśliwego świadka owe 25 rs. ściągnięto, zlicytowawszy mu ostatnie manatki.

„Spotkawszy się przed kilku dniami z owym szczęśliwym Bartkiem, pytam go, jakim sposobem się stało, że sędzia uwolnił go od kary, a skazał niewinnego świadka. Na to Bartek z tryumfalnym uśmiechem: —„Ja, panie z sędzią znam się dobrze, bo ja mu zawsze zwierzyny dostarczam; sędzia nawet do mnie na polowania przyjeżdża, on mnie krzywdy nie zrobi. Nie takie ja sprawy wygrywał, ale teraz to ja sam myślał, że on mnie skarze i byłem już przygotowany owe 25 rs. zapłacić, boć przecie człowiek więcej na tych interesach zarobił; ja łosi, panie, na setki nabił, a mięsa to innego nie jadał."

„Ale ja wysłał kobietę do sędziego, aby się go w tej sprawie poradziła, a sędzia kazał siedzieć cicho i sprawy nie rozmazywać. Ja tak i zrobił... A świadek będzie miał na drugi raz naukę, aby przeciwko mnie nie świadczył.

„Komentarze zbyteczne chyba. Podobnych spraw w pewnym okręgu sądowym, gdyż niewszędzie tak źle się dzieje, mógłbym wiele przytoczyć; wszyscy tu o nich wiedzą, mówią, wszyscy się oburzają, ale nikt nie ma cywilnej odwagi zaprotestować, jakby należało."

Oto treść artykułu, który wywołał sprawę wczorajszą. Za pokrzywdzonego uznał się sędzia pokoju 2-go okręgu powiatu wyłkowyskiego, Radczewski, który wystąpił ze skargą o dyfamację przeciwko autorowi korespondencji, Adamowi G. Mleczko.

Na posiedzeniu sądowem zbadano, jako świadka w tej sprawie redaktora *Gazety rolniczej*, Trylskiego. Na zadane mu przez obrońcę Mleczki, adw. przys. Krzyckiego, pytanie, czy oskarżony nie pisał listu z prośbą o wstrzymanie artykułu, p. Trylski odpowiedział wymijająco, tłumacząc się zapomnieniem.

W mowie swej adwokat przys. Krzycki powoływał się na to, że Mleczko żądał wstrzymania artykułu, że więc ukazanie się korespondencji w druku nastąpiło wbrew jego woli i wiedzy.

Izba sądowa, nie uwzględniając powyższego tłumaczenia, skazała Adama Gr. Mleczkę na 100 rs. kary lub trzy tygodnie aresztu przy wieży.

E. W.

GIEŁDA.

Warszawa, 5-go listopada.

Szacowania poranne berlińskie wynosiły dziś 214.25 i 214, odpowiadając 46.67½ i 46.72½ bez kosztów. Berlin telegrafował nadto, że tendencja rynku jest spokojna. Petersburg taksował Londyn na 9.48 z odbiorem natychmiastowym. Giełda nasza była bardzo mocno usposobiona i postawiła odrazu wysokie żądania, które znalazły jednak odbiorców, kryjących swoje zobowiązania nawet po drogich kursach z obawy przed dalszą zniżką. Skutkiem tego początkowy wysoki kurs wpłaty w Berlinie 46.87½ (równia 213.30 bez kosztów) podniósł się w ciągu posiedzenia do 47 (t. j. 212.70 marek za 100 rubli). Różnice, ztąd wypływające, tworzyły dziś 12½ kop., a przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego tyleż na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo wiele. Sprzedawano dostawy z odbiorem stałym i do woli nabywającego do końca stycznia r. p. po 47.37½, 47.40 i 47.45, w tychże samych warunkach do końca grudnia r. b. po 47.20, 47.22½, 47.30 i 47.35 i z odbiorem codziennym stosownie do woli kupującego do końca b. m. po 47, 47.02½, 47.05 i 47.10.

W obcych walutach ruch średni lecz żywy.

Krótkim **Berlinem** obracano po po 46.87½, 46.90, 46.92½, 46.95, 46.97½ i 47, żądając 47.15.

Londyn krótki po 9.52 w żądaniu nominalnem.

Paryż krótki kupowano po 37.70 i 37.90, przy chęci otrzymania 38.10.

Wiedeń krótki nabywano po 78.85 i 78.90, na żądanie 79.15.

W papierach obroty dosyć duże i żywe, przy mocnej dążności.

Za listy likwidacyjne duże żądano 86 i 85.50 za małe, osiągnięto zaś 85.95 i 85.75 za kilka tysięcy w sztukach po rs. 1,000, 85.50 za kilka tysięcy w pięciosetkach i 85.25 i 85.20 za kilka tysięcy w małych odcinkach.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 97.25 wszystkie trzy emisje, bez pokupu.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I em. po 268.

Nową pożyczkę czteroprocentową ofiarowano po 82.50, a oddano kilka tysięcy po 82.25 i 82.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 96.35 I ser. i po 95.30 II, III, IV i V ser. Kupiono kilkanaście tysięcy I ser. po 96.12½ i 96.15, oraz kilkadziesiąt tysięcy najmłodszej serji po 95, 95.05 i 95.10.

Listy zastawne m. Warszawy starano się umieścić po 97.25, 94.75, 94.20, 94 i 93.30, względnie do serji. Wzięto parę tysięcy II ser. po 94.25, parę tysięcy III po 93.70, oraz kilkanaście tysięcy V ser. po 93.05 i 93.15.

Listy zastawne m. Łodzi ofiarowano po 96 I ser., 93 II, 92.50 III i 92 IV ser., bez ruchu.

Obligi kanalizacyjne m. Warszawy oddanoby po 92.

Wileńskich listów zastawnych 6% nabyto kilkanaście tysięcy po 98.60, setki po 98.90, oraz kilka tysięcy 5% listów po 88.50.

Zabrano kilka tysięcy pięcioprocentowych listów zastawnych kijowskich po 89.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 5-go listopada. — Dowozy w dniu dzisiejszym były średnie. Pszenicywystawiono na sprzedaż około 800 korcy, przy dosyć chętnem usposobieniu sprzedawano wyborowe gatunki po 6.60, 6.65, 6.70, 6.75, białą po 6.55, pstrą po 6.15. Dowozy żyta wynosiły 300 korcy, pomimo to sprzedaż utrudniona. Wyborowy towar kupowano po 4.20, 4.25 i 4.27 i pół za korzec. Inne gatunki zaniedbane. Za 60 korcy dwurzędowego jęczmienia żądano po 3.90, nabywcy nie było. Owsa dostarczono tylko 150 korcy, średni sprzedawano po rs. 2.25 i 2.30, lepszy po 2.40 i 2.50, wyborowego brak. — W dniu wczorajszym na targu praskim usposobienie było spokojne, dowóz wynosił 22 wagony. Żyto bez zmiany, dowieziono 16 wagonów, przeważnie w średnim gatunku, które sprzedawano po po 67 do 68 kop.; za wyborowy towar płacono do 70 kop., za ordynaryjny 63—65 kop. Owsa dowieziono 5 wagonów, za wyborowy płacono 69—71 kop., za średni 64—68 kop., za ordyn. 58 do 62 kop. Gryki nadszedł jeden wagon, usposobienie słabe, kupowano po 75—80 kop. Jęczmień mocno, dwurzędowy osiągał 80—86 kop.

Berlin 3-go listopada.— Pszenica żółta na listopad-grudzień 195.00 m., na kwiecień-maj 200.00 m. Owies 138.00 mar. Olej rzepakowy na listopad-grudzień 55.80 mar., na kwiecień-maj 55.80 m. Okowita na listopad-grudzień 52.80, na kwiecień-maj 55.10 m.

Paryż 3-go listopada. — Pszenica na listopad 27.10 fr., na grudzień 27.25 fr., na styczeń-kwiecień 27.90 fr. Usposobienie spokojne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Tadeuszowi G.* —Prosimy o zgłoszenie się do redakcji osobiście w godzinach między 12—2 lub 6—8.

— *Panu Bog.*—Jak przyjedzie—doniesiemy.

— *Biedakowi.* — Prośbę można podać po polsku inżenierowi J.

— *Panu A. B.* — Drzy: Trzciński, Sieragowski, Mikulski. Adresa ich znajdzie sz. pan w każdej aptece lub kalendarzu.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 3-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji hamburskiej.)

Spostrzeżenia robione o godzinie 8-ej rano.

Miejscowość	Barometr 700 mm.	Temperatura w stopniach Celsjusza	Wiatr	Pogoda	Uwagi
Kopenhaga.	761	4	PnW 4	Posępna	
Sztokholm.	762	—2	Spokojn.	Posępna	
Petersburg.	760	—8	Pn 1	Bez chmur	Na Newie lód
Moskwa . .	750	0	ZPnZ 1	Posępna	
Cherbourg.	752	5	PdW 1	Pochmurna	Silny deszcz
Hamburg. .	756	6	W 5	Posępna	Mglisto
Kłajpeda . .	762	—4	W 2	Bez chmur	
Paryż. . . .	—	—	—	—	
Wiesbaden.	751	9	PnW 2	Posępna	
Monachjum	752	4	Z 6	Deszcz	
Berlin . . .	755	6	W 5	Posępna	
Wiedeń. . .	750	9	PdPdW2	Jasna	
Wrocław. .	753	7	W 2	Posępna	
Nizza. . . .	—	—	—	—	
Trjest. . . .	752	12	Pdw 1	Deszcz	

Przegląd pogody.

Strefa niskiego ciśnienia powietrza rozciąga się od Anglji w kierunku wschodnio-południowo-wschodnim przez Niemcy środkowe aż do Austrji, oddzielając okolicę kilkakrotnie silnych wiatrów wschodnich na stronie północnej od okolicy świeżego południowo-zachodniego wiatru na stronie południowej. Pogoda nad Europą centralną panuje ponura i łagodna, oprócz okolic nad wschodnią stroną morza Baltyckiego, gdzie temperatura dochodzi do 7 stopni poniżej normalnej. W Niemczech południowych prawie wszędzie spadł deszcz. W Königsbergu padał w nocy śnieg. Na wschodniej stronie morza Baltyckiego panuje czas mroźny.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.—Tem. R.
D. 4-go g. 9 w.	747.2	96	Pn	—2.6 2.0
D. 5-go g. 7 r.	751.00	93	PW	—5.4 4.3
„ g. 1 w.	753.5	90	Pn	—5.6 4.4

W ciągu d. 4-go b. m. { Temperatura najwyższa C.= 1.0, R. 0.8; „ najniższa C.= —2.8, R. 2.2; Wysokość wody spadłej 0.6 mm.

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program większego 15 (283) wieczoru muzycznego, w środę, dnia 26 października (7 listopada) 1888 r.

Część I. Etiudy symfoniczne—Schuman, odegra na fortepianie panna Ludwika Borowska. 2) Arja z opery Robert Djabel—Meyerbeer, odśpiewa pani Natalja Piasecka. 3) Suita na skrzypce—Raff, odegra pan Konstanty Gawryłow. 4) Ballada G-moll—Chopin, odegra p. Borowska. Część II. 5) Ballada i Polonez—Vieuxtemps odegra p. Gawryłow. 6) a) Senne róże—z Myszyńskich Wojciechowska; b) Polonez z op. Mignon—Thomas, odśp. p. Piasecka. 7) a) Air de balet — Moszkowski; b) Polonez—Rubinstein, odegra p. Borowska. 8) Introdukcja i Rondo Capricioso — Saint-Säens, odegra p. Gawryłow.

Początek o godz. 8-ej wieczór. Wejście od strony Teatru Wielkiego. 1116

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Skandynawski Cyrk p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia z bogatym i urozmaiconym programem, występ najpierwszych tegoczesnych specjalistów, znakomitych konnojezdnic i jeźdźców, clownów i baletu, wyprowadzenie koni z wolnej ręki i w wyższej szkole tresowanych.

Własna koncertowa orkiestra. Początek o 8-ej wieczorem. 1109

3286 Dr ***Gradzki*** leczy ***choroby sekretne*** oraz ***niemoc*** wskutek takowych. Ul. Widok 20.

— Dr med. ***J. Przybylski,*** powrócił, przyjmuje z chorobami ocznemi od 4—6 po południu. Włodzimierska 11. 3287

— ***Klinika terapeutyczno - djagnostyczna Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu,***—Profesor ***Stolnikow*** wspólnie ze swymi asystentami przyjmuje bezpłatnie przychodzących chorych z chorobami wewnętrznemi w soboty od godz. 11—12 i we wtorki od godz. 12 i pół do 1 i pół. Szpital Dzieciątka Jezus, główna brama.

— ***Instytut Leczniczo-Gimnastyczny*** przyjmuje chorych ze skrzywieniami kolumny i na ***massage.*** Miodowa nr 3, Filja aleja Jerozolimska nr 31.—***M. Olszewski.*** 3251

CYGARA HAWAŃSKIE
IMPORTOWANE
ze zbiorów 1888 r.
w najlepszych gatunkach, pakowane po 500, 100, 50 i 10. Oraz znane ze swej dobroci Cygara ***Primavera,*** nadeszły w znacznych transportach do głównego składu pod firmą 1076

WANDALIN i S-ka,

Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefon nr 121.

— ***Materje meblowe*** w wielkim wyborze, najlepsze i najtańsze w głównym składzie Dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 874

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Obożna 5. (5)

Dyrekcja
Towarzystwa Kredytowego m. Kalisza

podaje do wiadomości, że w drugiem losowaniu listów zastawnych Towarzystwa, odbytem 18 (30) października 1888 r. wylosowane zostały następujące listy zastawne.

na rs. 1000 nr ***312.***
na rs. 500 nr ***2,136.***
na rs. 250 nra ***4,022 i 4,137.***
na rs. 100 nra ***6,198, 6,057 i 6,026.***

Wypłata należności za powyższe listy, dopełniana będzie w kasie Towarzystwa i w banku Handlowym warszawskim, poczynając od dnia 17 lutego (1 marca) 1889 roku, przy złożeniu każdego wylosowanego listu z 14 kuponami.

Z pierwszego losowania pozostał dotąd niewypłacony wylosowany list zastawny na rs. 500 numer ***2,017.***

1115 Kalisz d. 19 (31) października 1888 r.

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 5-go listopada 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	47.15	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.52	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.15	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.35	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.25	—.—
„ „ „ II	94.75	—.—
„ „ „ III	94.20	—.—
„ „ „ IV	94.—	—.—
„ „ „ V	93.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	96.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	86.—	—.—
„ „ małe	85.50	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.25	—.—
II „ „ „ 100	97.25	—.—
III „ „ „ 100	97.25	—.—
4% nowa pożyczka	82.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	92.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 175^{5}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 44^{9}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 5^{3}
Od Listów likwidacyjnych kop. 162^{6}
Od Obligów m. Warszawy 29^{0}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 5-go listopada 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	615	—
„ „ biała . . .	—	—	655	—
„ „ wyborowa	—	—	660	675
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	420	427
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	225	250
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	—	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 29-go października 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848^{6}—854^{7} 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867 2%
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. — kop. —.

Istniejąca od roku 1856
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1698R

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna,

ulica Senatorska Nr 464/5, obok kościoła pp. Kanoniczek,
ulica Marszałkowska Nr 140, między Świętokrzyzką i Placem Zielonym,
mają zaszczyt polecić:

Wodę Kolońską znaną ze swej dobroci od lat 40.
Perfumy francuzkie na wagę.
Kredę z miętą do czyszczenia zębów.
Elixir do płukania ust.
Ultramarynę do bielizny.
Benzynę do prania rękawiczek i wywabiania plam.
„ ruską do kuchenek benzynowych i do palenia w świecach.
Glans amerykański do bucików.
Massy woskowe) w rozmaitych kolorach do zaprawy
„ terpentynowe) podłóg i posadzek.
Wszelkie materjały apteczne i przetwory chemiczne do użytku lekarskiego i technicznego.
Wina lecznicze i lekarstwa specjalne. 1483R

CZYTELNIA DLA KOBIET

stale zaopatrywana w nowości treści naukowej i wybór dzieł belletrystycznych oraz w pisma perjodyczne zagraniczne i krajowe, mieści się

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7.

Abonament miesięczny na książki:
w dwóch językach kop. 40,
w trzech językach kop. 50,
w czterech językach kop. 60,
w pięciu językach kop. 70.
Kaucja po rublu od książki.

Osoby opłacające abonament, nic nie płacą za czytanie pism na miejscu.

Wejście jednorazowe kop. 5. 1365

Analizowany jako **prawdziwy wyrób z Wina** i przez powagi lekarskie zalecany. 1119R

Kuracyjny poleca **Skład Win Braci Kempnerów, Długa № 5.**
1/1 but. rs. 1 kop. 50,
1/2 but. 80 kop., 1/4 but. 40 kop.

Woda Mineralna Naturalna
Przeczyszczająca,
źródła
Franciszka Józefa
w Budapeszcie. R1600

Według zdania powag medycznych, **działa rzeczywiście skutecznie, łagodnie i bez wszelkich złych następstw.** Poleca się jako woda przeczyszczająca, nie zawierająca w swoim składzie szkodliwych dla zdrowia części. Dostać ją można wszędzie Dla normalnego użycia dosyć pół szklanki dziennie. — **Dyrekcja w Budapeszc e**

Pierwszy transport
Strasburskich Pasztetów
nadszedł do Handlu Win, Delikatesów oraz
CYGAR HAWAŃSKICH
Ant. STĘPKOWSKIEGO,
Wierzbowa 9. 1758r

SKŁAD
Fortepianów i Pianin
K. Fritzsche,
Świętokrzyska 29.

PIANINO b. mało używane z gwarancją 3-letnią, tanio do sprzedania.
PIANINA nowe i używane do sprzedania lub wynajęcia. 1541

Jedna z większych fabryk w Łodzi
poszukuje Krojczyni

znającej zarazem krawieczczyznę i trochę stroju. Warunki korzystne. Zgłaszać się można tylko z dobremi świadectwami w dniach 7 i 8 b. m., między godzinami 10—12 przed poł. i 3—5 po połud. do składu **Stanisława Pinkus. Gęsia № 10.** 1774R

Do wynajęcia

od dnia 1-go Stycznia 1889 r. 1563

Lokal na restaurację

lub na wszelki inny zakład.
Wiadomość: Krakow.-Przedmieście № 16/399, u właściciela domu.

DOM

do sprzedania w m. Kijowie, w środku miasta, przy ulicy Sofjowskiej. Wiadomość Jerozolimska № 45, lokalu № 6, od godz. 9-ej do 3-ej codziennie. 1543

ŚWIEŻY
SER ROQUEFORT

OTRZYMAŁ HANDEL
Sowińskiego i Szulca,
przy rogu ulic **Długiej i Przejazd** i takowy poleca. 1549

Lekcyj Tańców 1532

udziela po domach i u siebie. Świętokrzyska № 22 róg Mazowieckiej **Zuberbier** Art. Teat.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, do wynajęcia od 1-go Listopada r. b., za umiarkowaną cenę, świeżo odrestaurowany

LOKAL

złożony z 4-ch pokojów, przedpokoju, kuchni ze zlewem i wodociągiem, spiżarni, wygódki na 1-em piętrze. Wiadomość na miejscu, Złota № 22, u stróża. 1740R

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich, jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1569R

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów

z 1835 roku,

jedyne w kraju zajmujące się wyłącznie ubezpieczeniem życia, które otrzymało prawo przekształcenia się na

TOWARZYSTWO WZAJEMNE.

Kapitał Zakładowy Rs. 1,000,000,
Kapitał Rezerwowy „ 7,592,453,

Jeneralna Reprezentacja na Królestwo Polskie

w Warszawie, ulica Bielańska Nr 4,

przyjmuje na najdogodniejszych warunkach ubezpieczenia podług wszelkich możliwych kombinacyj na życiu ludzkiem opartych, jak również **ubezpieczenia posagów** dla dzieci i **stypendja** na wychowanie tychże.

Przytem szczególną zwraca się uwagę na tak zwane ubezpieczenia **podwójne,** podług których jednocześnie można mieć **zabezpieczone utrzymanie na starość,** jak również **zapewnienie bytu rodziny** w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego.

Ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów za polisy i nie opłacają marek stemplowych, oraz przyjmują udział w zyskach, które przy przemianie Towarzystwa na **„Wzajemne,“** zapewniają znaczne korzyści dla ubezpieczonych.

Wszelkich bliższych informacyj udziela **Jeneralna Reprezentacja w Warszawie,** oraz Ajenci we wszystkich znaczniejszych miastach. 1772R

Znana od lat 52

Fabryka Wyrobów Rękawiczniczych LUDWIKA KUNICKIEGO.

Z powodu słabości mając zamiar zwinąć interes, urządziłem w sklepie moim **przy ulicy Brackiej Nr 25,** obok sklepu T. Kozłowskiego, **zupełną wyprzedaż po cenie kosztu:** Rękawiczek w różnych gatunkach i kolorach, Spodni, Kalesonów, Kurtek, Prześcieradeł, Poduszek, Skarpetek, Trzosów i Kaletek ze skór łosich, jelenich i reniferowych, oraz Poduszek safianowych, Parasoli paryzkich i krajowych, Lasek i Galanterji a także Skór łosich, jelenich i innych.

Kupującym w większych ilościach ustępuje się rabat. 1773R

LUDWIK KUNICKI.

MASZYNY DO SZYCIA „SINGERA,“

Z FABRYKI

Towarzystwa Akcyjnego dawniej Seidel & Nauman

z czółenkiem bez nawlekania, szyjące lekko i cicho. Z przyrządem do **obrabiania dziurek** wykonywającym 1,500 dziurek dziennie.

Zadatek mały, spłata tygodniowa po Rs. 1.

Dwuletnia gwarancja.

Do nabycia tylko w moim sklepie

przy ulicy Senatorskiej Nr 22, róg Bielańskiej.

1549R **K. Koperski.**

ZARZĄD TOWARZYSTWA Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej

ma zaszczyt zaprosić PP. Akcjonarjuszów na zwyczajne Zgromadzenie Ogólne, mające się odbyć we Wtorek dnia 22 Listopada (4 Grudnia) r. b., o godzinie 1-ej z południa w Warszawie w lokalu Zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 35.

Przedmiotem zajęć Zgromadzenia Ogólnego będzie:

1) Wysłuchanie sprawozdania Zarządu o ogólnym biegu przedsięwzięcia i rozstrzygnięcia powstałych ztąd kwestyj.
2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu dochodów i rozchodów eksploatacyj na rok 1889.
3) Upoważnienie Zarządu do sprzedawania przedmiotów inwentarzowych i starych materjałów wyszłych z użycia.
4) Upoważnienie Zarządu do nabycia potrzebnych do biur mebli na rachunek kapitału zapasowego.
5) Rozstrzygnięcie pytań dotyczących kassy emerytalnej dla urzędników i oficjalistów Towarzystwa.
6) Wybór członków komisji Rewizyjnej i wyznaczenie dla nich wynagrodzenia pieniężnego.

Stosownie do § 63 Ustawy Towarzystwa, Uchwały Zgromadzenia Ogólnego będą prawomocnemi, jeżeli uczestniczący w niem złożą przynajmniej siódmą część wypuszczonych akcyj.— W razie przeciwnym, powtórne Zgromadzenie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj odbędzie się w Środę 7 (19) Grudnia r. b., o godzinie 1-ej z południa.

Przyjmowanie akcyj do otrzymania prawa uczestniczenia w Zgromadzeniu Ogólnem, skończy się we Wtorek d. 8 (20) Listopada r. b., o godzinie 3-ej po południu. W razie zaś potrzeby powtórnego Zgromadzenia, akcje będą przyjmowane do dnia 30 Listopada (12 Grudnia) r. b., do godziny 3-ej po południu.

Oprócz akcyj, przyjmowane będą kwity i tym podobne dokumenty, na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Bankach i Instytucjach działających na zasadzie Ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawionemi będą zaświadczone przez Banki i Instytucje wykazy numerów złożonych w nich akcyj.

Warszawa, d. 21 Października (2 Listopada) 1888 r. 1771R

WINO zawierające PEPTON CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

Zarząd Zakładu Gazowego w Warszawie,

ma zaszczyt podać do wiadomości WW. PP. Konsumentów, **że rewizje rur i urządzeń gazowych. wykonywają się bezpłatnie,** po otrzymaniu piśmiennego zapotrzebowania. 166R

A. KLECZKOWSKA,

była współpracowniczka pani Kurdelskiej,

poleca Szanownym Paniom swoją pracownię **Okryć i pokryć do futer** podług najnowszych modeli paryzkich, a wykończane przez męzkich krawców. Przyjmuje także suknie. — Ceny bardzo przystępne. 1479

Świętokrzyska Nr 15, m. 5, I-e piętro od frontu.

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY

W SKŁADZIE OBIĆ PAPIEROWYCH

„POD MERKURYM“ 1638r

ulica Senatorska Nr 29.

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz **biały parowy, prawdziwy**

LOFODZKI,

POLECA

Skład Materjałów Aptecznych

J. MROZOWSKIEGO,

1550R **ulica Miodowa Nr 8 (nowy).**

Nauka i wychowanie.

Angielka młoda, z niemiecką konwersacją i początkami muzyki, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Sa-skiego placu. 21790

Adres biura nauczycieli, guwernantek, rządców dóbr i bon, J. Łuczyńskiego. Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy. 2305

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Buchalterji wyucza gruntownie, z upoważnienia władzy naukowej, Dawison. Wspólna 40 domu. 20232

Francuzkiego w wykładzie russkim, w zakresie szkół realnych i osobom dorosłym udziela na godziny nauczycielka specjalnie wykwalifikowana. Antonina Niewiarowska. Chłodna № 8, m. 6. 21457

Języka francuzkiego, niemieckiego, russkiego, z konwersacją, przedmiotów klasycznych, oraz korepetycyj udzielam, na przystępnych warunkach. Żurawia № 9, mieszkania 22. 21325

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Wykład polski lub francuzki. Bracka 9, m. 2. 21593

Niemki, młode bony, z dobremi świadectwami, mogą otrzymać korzystne pomieszczenie. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 21791

Nauczycielka z uniwersyteckiem wykształceniem, (dwa dyplomy), naucza w 30 lekcyj uczniów szkół realnych i gimnazjów słabych w russkiej ortografji, pisać po russku bez błędu, metodą wypróbowaną w ciągu siedmiu lat specjalnej praktyki w Petersburgu. Paulina Niewiarowska. Sienna 17, m. 14. 21840

Poszukuję francuzki do konwersacji. Wiadomość: Świętojańska № 27, do właścicielki domu. 21732

Potrzebna francuzka do konwersacji dla osoby dorosłej za obiady, codziennie dwie godziny. Wilcza № 37, mieszkania 6, róg Marszałkowskiej. 21715

Poszukuję francuzki, na kilka godzin dziennie. Włodzimierska 19, m. 7. 21693

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje lekcyj. Bracka № 20, mieszkania 13. 21158

Student potrzebuje kondycyj lub korepetycyj. Miodowa 3, m. 7. 21655

Student poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Złota 26, m. 9. 21772

Student uniwersytetu, filolog, udziela łaciny, greckiego, polskiego i russkiego. Złota 37, mieszkania 4. 21777

Posady i prace.

Buchalter rutynowany, podejmuje się zaprowadzenia ksiąg handlowych, regulowania rachunków, sporządzenia bilansu itp. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod „Bilans". 21800

Były urzędnik, wykwalifikowany buchalter, poszukuje zajęcia rządcy domu, buchaltera, korespondenta, na godziny, za skromnem wynagrodzeniem. Oferty w Kurjerze sig: „Zarządca". 21826

Człowiek młody, który skończył 6 klas, poszukuje zajęcia. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. S. R. 21751

Człowiek w średnim wieku, były urzędnik, prosi o jakąkolwiek pracę za małe wynagrodzenie. Świadectwa na żądanie. Wiadomość Włodzimierska № 3, m. 11. 2498

Potrzebne są panny kompletnie zdatne do staników i upinania spódnic. Leszno № 60, mieszkania 4. 21659

Potrzebne panny zdatne i podręczne do palt. Bracka № 20. 21716

Poszukuje się człowieka znającego gruntownie zawód wekslarsko-bankierski dla prowincji. Wymagane dobre referencje. Adresy zostawić w Kurjerze pod S. J. 21597

Potrzebne są panny i chłopcy do pudełek.— Mostowa № 14. 21574

Potrzebne są panny do pracowni okryć podręczne. Nowosenatorska № 6, m. 24. 21632

Panny kompletnie zdolne do staników potrzebne do pracowni Elizy. Świętokrzyzka № 3. 21472

Potrzebne są panny do spódnic i staników. Ulica Chmielna № 47, m. 12. 21680

Potrzebna jest maszynistka i podręczna do bielizny. Krucza 47, m. 11. 21836

Panny uzdolnione do staników potrzebne zaraz do magazynu Stanisławy. Ulica Szkolna № 6. 21832

Panny potrzebne do maszyny Wilsona do bielizny i do dziurek. Chmielna 82, m. 8. 21824

Potrzebną jest panienka do nauki do pracowni sukien. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 2. 21781

Potrzebna inteligentna panna służąca, znająca się na kuchni i krawieczczyźnie, do wyręczenia pani domu. Róg Marszałkowskiej i Pięknej № 54, m. 15. 21834

Potrzebne są zaraz panny: maszynistki i dziurkarki do bielizny męzkiej. Ulica Ciasna № 1/1791/2, przy Świętojerskiej obok fabryki Ewansa, do rządcy domu. 21653

Panny zdolne do staników potrzebne. Elektoralna 10, m. 8. 21770

Panny podręczne oraz sklepowa inteligentna uzdolniena, potrzebne do fabryki piór Adolfa Goldman. Świętojerska 26. 21739

Potrzebne są dwie panny do trykotów, jedna maszynistka a druga do wykończania.— Wiadomość Nowolipie 26, m. 4. 21818

Potrzebna bona niemka z szyciem do siedmioletniego chłopczyka, pod Warszawę. — Wiadomość Marszałkowska 60, m. 1. 21666

Rządca z kaucją rs. 4,000 znajdzie odpowiednie miejsce w Ożarowie, ostatnia st. Nałęczów. 21362

Ślusarz znający się na montowaniu maszyn parowych, robocie agronomicznej, robocie kotlarskiej, żelaznej i miedzianej i na robocie blacharskiej poszukuje zajęcia w Królestwie lub Cesarstwie. Oferty prosi w kantorze tegoż pisma pod lit. F. J. Ślusarz. 2504

Zwijaczka potrzebna zaraz i maszynistka do pończoch. Nowogrodzka № 17. 21634

Kupno i sprzedaż.

Atlas z XVII wieku do sprzedania. Marjańska 11, m. 3. Codziennie g. 12—1 i pół. 21661

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Bardzo tanio meble do sprzedania. Marszałkowska 108, m. 15. 21203

Chodniki najróżnorodniejsze od 12 kop. łokieć, wycieraczki, dery, wojłokowe dywany, najtaniej u Kiltynowicza. Mazowiecka 16. 2082

Do sprzedania meble stołowe dębowe. — Krucza 16, m. 1. 21692

Dubeltówka Lancastra za rs. 65, kosztowała 150, oraz lisiurka i bicykl angielski. Hoża № 7, m. 41. 21608

Dywany wszelkie „najlepiej kupować" w głównym składzie Giełżyńskiego Piotra. — Marszałkowska 137. 1825

Do sprzedania lustro, konsola złocone z marmurowym blatem, maszyna do szycia oryginalna Whelera i Wilsona. Elektoralna 27, u zegarmistrza. 21633

Do sprzedania: dwa futra męzkie, frak, mundur galowy urzędnika i burka. Wszystko w dobrym stanie. Warecka 14, m. 19. 21669

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania, fason krótki. Ulica Zgoda № 3, mieszkania № 13. 21831

Fortepian bardzo dobry, tanio, rs. 200. Solna 12, m. 4. 21812

„Foksal" warszawska mleczarnia centryfugalna. Sprzedaż mleka na miejscu na garnce i kwarty, odstawia do mieszkań prywatnych i handlów w słoikach plombowanych z marką na korkach P. W. M. C. Handlującym znaczny rabat. Przyjmuje się obstalunki na miejscu.— Ulica Foksal. Ulica Chmielna 10, handel nabiału. 21581

Futra dwa męzkie elki prawie nowe i niedźwiedzie używane są do sprzedania. Włodzimierska 19, m. 5, obejrzeć można codziennie od 10—2. 21540

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami, wydzierżawiam, zamienian najdogodniej. Jerozolimska 25. 20996

Garnitur mebli, lustra, łóżka, szafy, komoda, bibljoteczki, kredens, stół, otomana. Świętokrzyzka 39, m. 2. 21810

Jabłka podolskie nadeszły na sprzedaż. Ulica Wilcza 12, m. 21. 21711

Kartofle międzyleskie po rs. 1 kop. 90 za korzec z odstawą do domu. Wiadomość hotel Lipski 39 i Sienna 17, m. 14. 21305

Kołnierz z mufką nurkowe, w dobrym stanie do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w sklepie Szleifsteina. Elektoralna № 1. 2491

Kredens, stół na 18 osób, stolik konsolkowy, 12 krzeseł, 3 etażerki, stylowo rzeźbione dębowe, kosztowało 400, do sprzedania za 200 rs. Bracka № 8, m. 7, od 10 rano. 21723

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Lisy niebieskie do sprzedania, kołnierzyk i mufka. Nowy-Świat № 22, m. 16. 21752

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 20928

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble, garnitury, otomany, szafy, komody, biurka, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, mieszkania 6, obok Kopernika. 21798

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w oficynie, wprost bramy, 1-e piętro. 21799

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 21754

Meble za bezcen do sprzedania, garnitur czarny orzechowy, lustra, urządzenie jadalni dębowe, tualeta, łóżka, umywalka, otomana, biurko, komoda, szafy, garnitury fantazyjne. Złota № 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, parter, mieszkania 1. 21825

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka zwierciadeł i ram Maurycego Silberberga, Rymarska № 8, gdzie w wystawie umieszczono napis „Na raty." 21630

Otomana, kozeta, fotele, szeslong, materace. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 21835

Portret księcia Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła jest do sprzedania. Ulica Wolska № 5, mieszkania 16. 2495

Sztychy koloryzowane Verneta, porcelana saska stara, oraz inne cenne przedmioty, do sprzedania. Ulica Bracka № 8, m. 7, od godziny 10—3. 21724

Tokarnia żelazna suportowa do sprzedania mało używana. Praga, Brzeska 5. Fabryka gueików. 21675

Wyżlica ceter w drugiem polu, ułożona i szczenię, suczka, do sprzedania. Elektoralna № 37, wiadomość u stróża. 21726

Wyprzedaa wyrobów dżetowych do 8 b. m. o połowę taniej. 100 garniturków po 2 rs. Całe ubranie sukni i stanika za rs. 5. „Deux-Amies". Hoża № 13. 21817

Z powodu wyjazdu meble do sprzedania za przystępną cenę, garnitur machoniowy, stół dębowy rozsuwany, stolik, biurko, umywalka. Piękna 30, stróż wskaże. 2503

3 kopiejki funt kitu zimowego, rozrobionego i w proszku i 60 kop. za 100 łokci wałków z waty do okien, w składzie farb Juljana Adamskiego, Marszałkowska № 30, nowy 112, wprost wodociągu, blizko ulicy Chmielnej. 19557

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania na dogodnych warunkach na 12 procent dom murowany w mieście powiatowem, blizko Warszawy, koleją wiedeńską, 2 godziny jazdy. Dom znajduje się w rynku 2-piętrowy, z trzema oficynami, ogrodem warzywnym i owocowym pięknym. W mieście tem są szkoły rządowe 7-klasowe, pensja 4-klasowa żeńska. Wiadomość № 70 nowy, ulica Pawia, mieszkania 57. 21796

Do odstąpienia sklep z dwoma piwnicami na rogu Senatorskiej i placu Teatralnego zaraz lub od Nowego Roku. Oferty w Kurjerze pod A. M. 21698

Folwark przestrzeni 300 morgów ornej ziemi, leżący przy stacji kolei Nadwiślańskiej Nałęczów, należący do dóbr Ożarów, do wydzierżawienia zaraz na przystępnych warunkach. Bliższa wiadomość Ożarów, st. po. Nałęczów. 21361

Mający do sprzedania w okolicach Warszawy plac z budynkami fabrycznemi, z maszyną lub bez takowej, raczy złożyć oferty pod lit. D. H. przy ulicy Niecałej № 14, u stróża domu. 21829

Mydlarnia dobrze procentująca do odstąpienia przy ulicy Żelaznej № 44. 21600

Potrzebna suma 300 rs. Gwarancja pewna, procent dobry. Wiadomość Zielna 19, mieszkania 1. 21662

Restauracja w dobrym punkcie elegancko urządzona, z taniem komornem, z powodu interesów familijnych do sprzedania zaraz na dogodnych warunkach. Wiadomość w kantorze rekomendacji służby W-go Łuczyńskiego na Nowym-Świecie. 21679

Rubli 5,500 potrzeba na 1 № hypoteki ziemskiej w Warszawie. Wiadomość Wilcza 57, u pani W. S. emerytki, 1-e piętro. 21700

Sklepik do sprzedania z powodu nieprzewidzianych okoliczności. Ulica Jasna № 1, wiadomość na miejscu. 21487

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 19. 21718

Skład węgla kamiennego do odstąpienia.— Świętojerska № 9. 21526

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Bracka № 6. 2517

Sklepik do sprzedania z powodu zmiany interesów. Ulica Chmielna № 92. 21828

Skład węgli i drzewa do sprzedania. Tłomackie 13. Wiadomość na miejscu. 21827

W każdym czasie do sprzedania handel wiktuałów z dystrybucją przy ulicy Mokotowskiej № 35. 21616

Wiorsta jedna od stacji i miasta Kutna jest do sprzedania ziemia na parcele, oraz 72 morgów trzykośnej irygowanej łąki z 5-morgami ziemi, budynkiem mieszkalnym i dużą murowaną oborą. Interes dający 30 procent jako chów inwentarza i sprzedaż trawy na morgi.— Wiadomość bliższa u W-go Zawadzkiego rejenta w Warszawie. Pośrednictwo wyłącza się. 21671

Z powodu wyjazdu do odstąpienia restauracja z kompletnem urządzeniem. Żelazna № 27. Obiadów wydaje się 50 do 70. 21702

Z powodu braku odpowiedniego obrotowego kapitału, do sprzedania zakład fabryczny, warunki dogodne, obrót roczny około 40,000 rubli. Wyrobiona klijentela. Znajomość fachowa nie potrzebna, tylko znajomość handlu. Do kupna potrzeba 4—5,000 rs. Oferty przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod T. 25. 2484

Lokale.

Do wynajęcia przy familji pokój, z obszerną alkową, wspólnym przedpokojem, z meblami, usługą, samowarem, przy ulicy Mazowieckiej № 4, m. 10. 21512

Od 1-go grudnia r. b. lub od 1 stycznia 1889 jest do wynajęcia, z powodu wyjazdu, lokal składający się z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, za rs. 440 rocznie. Ul. Aleksandrja № 10. 21624

Pokój elegancko umeblowany, z całem utrzymaniem, do wynajęcia od 25 listopada. Hortensja 5, mieszkania 7. 21695

Pokój do wynajęcia, z osobnem wejściem, opałem i obsługą, przy inteligentnej rodzinie, (za rs. 8). Ciepła 7, m. 4. 21833

Salon obszerny, umeblowany, lub bez mebli, (może być z kuchnią), za umiarkowaną cenę, jest do odstąpienia. Grzybowska 9, mieszkania 2. 21607

Zaraz do wynajęcia pokój, o 2-ch oknach, w oficynie, 1-e piętro. Nowy-Świat 40, mieszkania 3. Na życzenie z całodziennem utrzymaniem. 2515

2 pokoje oddzielne, umeblowane, frontowe pierwsze piętro. Nowy-Świat 15. 21838

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2510

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 21708

Akuszerka przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, Żurawia 9. 21259

Najtrwalsze, tanie pończochy, skarpetki, staniki trykotowe, nadrabianie. Marszałkowska 129, oficyna. 21697

Nagrody 3 ruble, za odprowadzenie na Chmielną 56, do stróża wyżła kasztanowatego, z białemi łatami na piersiach i łapach. 21712

Obiady prywatne, wyborne, wydawane przez pierwszorzędnego kucharza w domu i na miasto, ulica Krucza 35, mieszkania 4. Cena obiadów po 60, 40, 30 kop. Obstalunki przyjmuję dzień naprzód. 2516

Pracownia robót szydełkowych, włóczkowych, haftów na kanwie przyjmuje obstalunki. Chmielna 44, m. 11, róg Marszałkowskiej. 21841

Pracownia sukien damskich pod firmą J. Lachert przyjmuje suknie i okrycia do roboty od rs. 3. Świętokrzyzka 16. Tamże pokój dla kobiety do odnajęcia. 21590

We wtorek nadejdzie 30 kaczek. Widok 5, mieszkania 1. 21830

Zgubiono list z fotografjami. adresowany: Minierska w Fałęcicach. Łaskawy znalazca zechce odda: pałac Brüchlowski, m. № 8. 21859

Zaginął weksel in blanco, na sumę 1,500 rubli, z podpisami: Feliksa Kulikowskiego i Jadwigi Kulikowskiej i rubli 300 gotówką, z mieszkania doktora Marcina Kulikowskiego, przy ulicy Nowomiejskiej № 26—166, z zamkniętego biurka. Łaskawy znalazca raczy pod tym adresem zwrócić weksel, gotówkę zaś może zostawić dla siebie, jako znaleźne. 21706

Zaginął wyżeł, ponter żółty, bez obroży, wabiący się Milord. Uprasza się o odprowadzenie na Waliców 28, za nagrodą. 21688

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Октября (5 Ноября) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).